Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 16-go KWIETNIA 1930 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 105

Próba połączenia stronnictw chłopskich

spaliła na panewce. — Odwieczni wrogowie napróżno szukają dróg porozumienia.

Obrady 3-ch stronnictw ludowych zakończyły się... powzięciem uchwały w obronie sejmu i pokrzywdzonych chłopów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj przed południem w gmachu sejmu odbyły się już od dawna zapowiedziane posiedzenia trzech stronnictw ludowych, a mianowicie „Wyzwolenia", „Piasta" i „Stronnictwa Chłopskiego"

Początkowo kluby te obradowały oddzielnie, każdy w swoim lokalu, gdzie poruszano zagadnienia związane z obecną sytuacją polityczną, a przedewszystkiem z wysuniętem przez Stronnictwo Chłopskie" hasłem połączenia wszystkich trzech klubów ludowych w jedno. stronnictwo.

We wszystkich trzech klubach znalazło się jednak bardzo wielu niechętnych tej myśli.

Tarcia personalne są w klubach chłopskich od wielu lat tak wielkie, iż rozbijają wszelkie tendencje unifikacyjne.

Zupełnie podobnie było podczas wczorajszych obrad, a tendencje ośrodkowe zamiast spodziewanych tendencji zjednoczeniowych były tak silne, że

NIE DOSZŁO NAWET DO POWZIĘCIA UCHWAŁ

o wystawieniu wspólnej listy podczas zbliżających się wyborów. Tę sprawę postanowiono omówić jeszcze pomiędzy przywódcami klubów parlamentarnych, ale najszersze grono członków tych trzech klubów nie przejawia zachwytu dla tej myśli.

Wszyscy prawie przywódcy trzech klubów chłopskich to dawni

NAJZACIĘTSI WROGOWIE,

staczający walki na każdem najmniejszem zebraniu wiejskiem.

O godz. 3 po południu w lokalu „Wyzwolenia" zebrały się wszystkie trzy kluby. Zebranie zagaił prezes „Wyzwolenia" poseł Róg, który na assesorów powołał posła Wincentego Witosa w imieniu „Piasta" i posła Wronę w imieniu „Stronnictwa Chłopskiego" W krótkiem przemówieniu poseł Róg stwierdził,

ŻE TRZEBA UTWORZYĆ JEDNOLITY FRONT CHŁOPSKI,

ażeby wróg nie mógł skorzystać z politycznego rozbicia wsi. Po krótkiem przemówieniu posła Roga przyjęto rezolucję stwierdzającą, że drobne rolnictwo polskie znajduje się w stanie ruiny gospodarczej, ugina się pod nadmiernemi podatkami, a dalej wplątano kilka słów o obronie sejmu. Rezolucję przyjęto jednomyślnie i o godz. 3 minut 15 zebranie zamknięto. W ten sposób, przynajmniej na czas najbliższy

MYŚL ZJEDNOCZENIA STRONNICTW CHŁOPSKICH POZOSTAŁA TYLKO NA PAPIERZE.

Delegacja arabska jedzie do Londynu.

Arabowie domagają się zniesienia deklaracji Balfoura.

Jerozolima, 15 kwietnia

Dziś wyjechała do Londynu delegacja arabska, celem przeprowadzenia z rządem brytyjskim pertraktacyj w sprawie rozwiązania kwestji palestyńskiej. Jeden z członków delegacji Rech udzielił korespondentom prasy zagranicznej następujących informacyj:

Udajemy się do Londynu, by zapoznać rząd angielski ze wszystkiemi żądaniami arabów palestyńskich, którzy stanowią większą część kraju. Będziemy się domagali przedewszystkiem zniesienia deklaracji Balfoura i zwołania parlamentu, w którym wszystkie elementy, zamieszkujące Palestynę znajdą reprezentację odpowiednio do ich liczebności. Sądzimy, że ta ostatnia aspiracja odpowiada wszelkim zasadom prawa i sprawiedliwości. Winienem dodać, że w tej chwili sytuacja ekonomiczna i finansowa Palestyny nasuwa wiele do myślenia. Bezrobocie sroży się coraz bardziej, pociągając za sobą przykre następstwa, które z niego wypływają. Jesteśmy zmuszeni także zwrócić uwagę rządu londyńskiego na konieczność powstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny. Oprócz tego wykażemy się wielką krzywdą, jaką licznym kołom ludności arabskiej wyrządza sprzedaż ziemi imigrantom żydowskim.

Poseł Putek wygrał spór

z urzędem wojewódzkim.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Od dłuższego czasu toczył się spór pomiędzy władzami administracyjnemi a wójtem gminy Chocznia posłem dr. Putkiem, na temat rozwiązania rady gminnej i złożenia posła dr. Putka z urzędu. Spór ten wygrał onegdaj dr. Putek w Sądzie powiatowym w Wadowicach, który przyznał rację jemu a nie władzom wojewódzkim Krakowa.

7 miljonów bezrobotnych w Ameryce.

Katastrofalna sytuacja w przemyśle i handlu.

Waszyngton, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W komisji handlowej senatu Wiliam Green, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, oświadczył, że w kraju jest obecnie 3.700.000 ludzi bez pracy, przyczem robotnicy stracili w jednym miesiącu lutym — 400 miljonów dolarów zarobków. O ile rząd chce uniknąć rewolucji — mówił Green — musi on zaopiekować się losem bezrobotnych. Jestem przeciwnikiem systemu zapomóg dla bezrobotnych, ale takie zapomogi będą konieczne, o ile nie zostanie utworzona jakaś instytucja, zabezpieczająca robotnika przed bezrobociem. Ludzie nie mogą chodzić głodni! Green uważa za jeden z najskuteczniejszych środków przeciwko bezrobociu zaprowadzenie powszechnego 5-dniowego tygodnia pracy. Cyfry, podane przez Green'a reprezentującego konserwatywną organizację pracy, uważane są przez niektórych za zbyt optymistyczne. W sferach radykalnych twierdzą, że cyfra bezrobotnych sięga 6 a nawet 7 miljonów ludzi.

Waszyngton, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Senat uchwalił projekt ustawy, skracający tydzień pracy robotników, będących w służbie rządowej z 48 na 44 godziny. Wyłączeni są jedynie pracownicy pocztowi i robotnicy w drukarni państwowej.

Prokurator wniósł apelację

od wyroku uwalniającego Ulitza.

Katowice, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prokurator zapowiedział dziś wniesienie kasacji od wyroku Sądu apelacyjnego z dnia 12 b. m., zwalniającego Ulitza od kary.

— Dr. Hugo Eckener, komendant sterowca „Zeppelin", który trzy razy przeleciał nad Atlantykiem i dokonał podróży naokoło świata, odznaczony został złotym med. National Geographic Society.

— Bawiący w Krakowie poseł i minister pełnomocny ZSRR p. Owsiejenko wyjechał do Warszawy.

— Pan prezes rady ministrów przyjął wczoraj b. posła Janusza Radziwiłła a następnie posła Koca.

Katastrofa łodzi na Wiśle.

Jedna osoba utonęła.

Warszawa, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wydarzyła się tu dziś przed południem katastrofa łodzi piaskarskiej. Wskutek gwałtownego wiatru. Wisła była bardzo wzburzona i fale zatopiły krypę, na której było 6 piaskarzy. Jeden z piaskarzy utonął, resztę uratowano.

Lot „Zeppelina" do Hiszpanji.

Friedrichshafen, 15 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sterowiec „Graf Zeppelin" odleciał dziś o godz. 14 min. 12 w kierunku Hiszpanji.

Paryż, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godz. 21 sterowiec Graf Zeppelin przeleciał nad miejscowością Montmorillon w departamencie Vienne.

Śnieg w Szwajcarji.

Berno, 15 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Na terytorjum Alp w całej Szwajcarji trwają jeszcze silne opady śnieżne.

Ghandi maszeruje na Bombaj.

Znów krwawe walki w Indjach. — Kobiety bojkotują monopol spirytusowy.

Londyn, 15 kwietnia

Aresztowanie przez władze angielskie i skazanie na areszt prezydenta wszechindyjskiego kongresu Nehru spowodowało dalsze zaostrzenie ruchu wolnościowego.

Aresztowany Nehru mianował swym następcą Gandhiego.

Z dniem wczorajszym zaatakowana została nowa ustawa angielska, mianowicie monopol spirytusowy. Akcja zwalczania spożycia alkoholu spoczywa w rękach kobiet.

Hinduski urządziły w licznych miejscowościach demonstracyjne pochody, wkraczały do szynków i tam zabraniały mężczyznom picia wódki. Przed wszystkiemi szynkami ustawiono posterunki kobiece.

W dniu dzisiejszym Gandhi opuszcza Dandi i ruszy w stronę Bombaju, gdzie stanie w czwartek rano. Władze przedsięwzięły wszelkie środki, by utrącić wpływ Gandhiego w mieście i nie dopuścić do większych zgromadzeń.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że zjawienie się Gandhiego w tak wielkiem środowisku hinduskiem jak Bombaj, doprowadzi do nienotowanych podczas całej akcji wolnościowej awantur z policją i uniemożliwi dotychczasową bierność władz angielskich wobec osoby Gandhiego.

★

Kalkuta, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z obchodzonym dziś dniem żałoby przyszło tu do poważnych starć. 19 osób, które odniosły rany, musiano umieścić w szpitalach. Tłum obrzucił kamieniami oddziały straży pożarnej, które gasiły pożar jednego z wozów tramwajowych. Jeden oficer brygady został ciężko raniony, 6 innych oficerów europejczyków odniosło również rany, wśród nich dwuch poważne.

★

Kalkuta, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sytuację obecnie opanowano. Tramwaje krążą normalnie, jednakże dzień żałoby jest ściśle zachowany przez większość kół indyjskich miasta. Jeden z policjantów, broniąc rannego kolegę, strzelił do grupy hindusów, którzy go zaatakowali. Dwie osoby odniosło rany. Aresztowano 13 hindusów.

Czy rząd Tardieu będzie obalony?

Nastrój kryzysowy we Francji.

Paryż, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po długiej i wyczerpującej debacie nad budżetem, która spowodowała upadek pierwszego gabinetu Tardieu, preliminarz budżetowy wrócił obecnie do Izby z różnemi poprawkami, wprowadzonemi przez Senat. Izba zasiada dniem i nocą, śpiesząc się, aby skończyć sprawę budżetu przed przerwą świąteczną. W kuluarach panuje wielkie ożywienie wobec przewidzianego postawienia kwestji zaufania przez premjera w sprawie wyrównania stawek emerytalnych. Senat okazał się w tej kwestji niezłomnym i pozostawił Izbie ostateczne jej rozstrzygnięcie. Wobec tego, że rząd nie podziela zapatrywań w tej sprawie najpoważniejszych odłamów Izby, może on przy ostatecznem głosowaniu okazać się w mniejszości. Jakkolwiek jest to mało prawdopodobne, nie mniej przeto poplecznicv możliwvch kandydatów agitują zawzięcie na ich rzecz. W kuluarach Izby była wczoraj mowa o kombinacji Barthou, Chautemps — Loucheur, która, oddając w ręce ewentualnego premjera Barthou tekę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, urzeczywistniłaby tak pożądaną dla równowagi w obecnym parlamencie koncentrację stronnictw centrowych i lewicowych. Wątpliwem jest jednak, mówi „L'Action Francaise" aby Izba zdecydowała się obecnie na obalenie gabinetu. W środę wyznaczony jest wyjazd do Algieru poważnej liczby deputowanych dla wzięcia udziału w uroczystościach, połączonych z setnym jubileuszem zdobycia tej kolonji. Nie do smaku więc byłoby im, aby wyjazd został opóźniony z powodu powstania nowego kryzysu parlamentarnego. W polityce parlamentarnej, zaznacza w zakończeniu „L'Action Francaise" los wypadków zależy od bardzo drobnych rzeczy.

Upaństwowienie bojówek partyjnych

projektowane przez władze austrjackie.

Berlin, 15 kwietnia.

Starosta krajowy w Solnogrodzie dr. Franz Rehrl opracował projekt upaństwowienia nacjonalistycznej Heimwehry austrjackiej i socjalistycznego Schutzbundu. Oba związki wojskowe według projektu nie będą rozbrojone, lecz przekształcone w milicję państwową.

Austrjaccy politycy nawiązali w sprawie tej kontakt z rządem angielskim, przyczem spotkać się mieli z zupełnem zrozumieniem, iż Austrja musi rozwiązać w jakiś sposób sprawę rozbrojenia związków wojskowych, uprawiających politykę na własną rękę.

Podczas rokowań kanclerza Schobera z finansistami francuskimi i angielskimi zwrócono mu uwagę, iż Austrja otrzyma pożyczkę tylko wówczas, jeżeli cała władza wykonawcza zostanie skoncentrowana w rękach rządu.

Pomimo to Schober nie przyjął propozycji republikańskiego Schutzbundu, który przyrzeka rozwiązanie organizacji jeżeli tylko rząd rozwiąże faszystowską Heimwehre.

Paniczny odwrót rządu Sowietów.

Gospodarstwa indywidualne wracają do praw.

Moskwa, 15 kwietnia.

Rząd sowiecki ogłosił trzy znamienne dekrety, dotyczące polityki rolnej i stosunku do chłopów.

W pierwszym dekrecie zakazuje się stosowania jakichkolwiek ograniczeń wobec gospodarstw indywidualnych i nakazuje władzom lokalnym przyjście z pomocą chłopom prowadzącym gospodarkę indywidualną. Dekret ten obala dalej wszelkie przepisy, które w jakikolwiek sposób ograniczały dotychczas prawa chłopów do dysponowania owocami swej pracy na roli.

Drugi dekret rozciąga na indywidualne gospodarstwa włościańskie, z wyjątkiem tych, które korzystają z pracy najemnej, wszelkie ulgi podakowe, jakie przyznawane były dotychczas tylko kolektywom.

Trzeci ogranicza prawa kolektywów rolnych do dysponowania pracą i zarobkami chłopów należących do kolektywów.

Dekrety te pojawiły się w jednym dniu i czynią wrażenie panicznego odwrotu rządu sowieckiego od dotychczasowej polityki kolektywizacyjnej, która skończyła się zupełnem bankructwem.

Turniej szachowy w Warszawie.

Warszawa, 15 kwietnia

Wczoraj w trzeciej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Warszawy rozegrano tylko 4 partje. Wyniki były następujące: Łowcki wygrał z Dobrzańskim, Kremer wygrał z Czerniakiem, a partje: „Alfa" — Glocer i Najdorf — Frydman zakończyły się na remis. Partje Jagielski — Feinmesser i Blass — Makarczyk nie były grane. We czwartek rozgrywane będą partje niedokończone, lub nie grane w pierwszych trzech rundach a mianowicie: Glocer z Najdorfem, Czerniak z Feinmesserem, „Walenty" z Dobrzańskim, Makarczyk z Blassem i Feinmesser z Łowckim.

Skazanie dwuch inżynierów

za niedbalstwo, które było przyczyną katastrofy.

Warszawa, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Warszawski Sąd Okręgowy wydał dziś wyrok w sprawie inż. Weisblata i innych oskarżonych o spowodowanie katastrofy nowowznoszonego domu przy ul. Starynkiewicza, przeznaczonego na pomieszczenie biur dyrekcji kanalizacji i wodociągów miasta Warszawy. W katastrofie tej zginęło 3 robotników. Sąd uznał niedbalstwo za udowodnione i skazał inż. Weisblata oraz inż. Lichtenbauma na 6 miesięcy więzienia każdego za spowodowanie przez nieostrożność śmierci 3 robotników. Połowę kary darowano na podstawie amnestji. Pozostałych oskarżonych inż. Szylera i budowniczego inż. Krynkowskiego oraz inż. Kosieckiego uniewinniono. Skazanym zmniejszono kaucję z 25 tysięcy zł. na 1 tysiąc zł. Powództwo cywilne pozostawiono bez rezultatu.

Demonstracje bezrobotnych w Sosnowcu

Tłum obrzucił policję kamieniami.

Sosnowiec, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych przed magistratem m. Sosnowca zebrała się grupa bezrobotnych, korzystających z akcji doraźnej którzy domagali się wypłacenia zasiłków, za tydzień przedświąteczny. Pod wpływem agitatorów tłum począł obrzucać policję kamieniami, jednakże dzięki energicznym wysiłkom policji udało się tłum uspokoić. W południe część bezrobotnych usiłowała ponownie demonstrować lecz bezskutecznie, gdyż policja do demonstracji nie dopuściła. W związku z tem delegacja bezrobotnych zgłosiła na ręce pana starosty swe postulaty.

Organizator szpiegostwa w Polsce

wpadł w ręce policji.

Lwów, 15 kwietnia.

Od pewnego czasu władze bezpieczeństwa wojskowe i cywilne śledziły konwojenta sowieckich pociągów, przybywających z Rosji do stacji Podwołoczyska, gdzie ładowano i wyładowywano towary za pośrednictwem ekspozytury sowieckiej misji handlowej w Polsce.

Konwojent ów nazwiskiem Michał Brażańskij, zwrócił na siebie uwagę policji tem, że wchodził w kontakt z różnemi osobami w Podwołoczyskach oraz konferował z członkami misji handlowej co nie należało do jego obowiązków służbowych.

Dalsze dochodzenia wykazały, że Brażańskij organizował na terenie Polski, a przedewszystkiem w Podwołoczyskach szajkę szpiegowską.

Władze polskie, ustaliwszy niezbicie fakt akcji szpiegowskiej Brażańskiego aresztowały go wczoraj natychmiast po przybyciu do Podwołoczysk pociągu sowieckiego.

Aresztowanego Brażeńskiego policja odstawiła do sądu okręgowego karnego w Tarnopolu, gdzie rozpoczęto dalsze ścisłe śledztwo.

W związku z tą sprawą nocy dzisiejszej policja tarnopolska aresztowała kilka osób w Podwołoczyskach, zamieszanych w aferę Brażańskiego.

47 mostów odbudowano

w roku ubiegłym w Polsce.

Warszawa, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W roku 1929 Ministerstwo Komunikacji odbudowało ogółem 47 mostów, zniszczonych przez działania wojenne, o łącznej długości 1788 m. oraz przebudowało na stałe 42 prowizoryczne mosty drewniane o łącznej długości 373 m.

Do większych robót z działu odbudowy mostów, wykonanych w roku 1929, należy zaliczyć mosty: przez Bug pod Terespolem, przez Wisłę pod Dęblinem, przez Styr na linji Dęblin — Kowel — Mohylany, przez Roś na linji Białystok—Baranowicze, przez Smierdź na linji Łabinka — Łuniniec, przez Strwiąż na linji Chyrów — Stryj, przez Szkło na linji Jarosław — Krystynopol i wiadukt kaliski nad torami Warszawa — Sosnowiec — w Warszawie.

Ponadto były prowadzone roboty przy odbudowie wiaduktu na ul. Narutowicza w Piotrkowie oraz sklepionych mostów przez Prut w Jamnie i Seret pod Bucniowem.

Z większych robót w dziale inwestycyj należy wymienić most przez Wółkę na linji Kutno — Strzałków, most przez Bug na linji Krystynopol Włodzimierz, wiadukt na ul. Powązkowskiej w Warszawie.

Ponadto w r. 1929 były prowadzone roboty przy budowie wiaduktu nad ulicą Piłsudskiego w Sosnowcu, budowie mostu przez Sołę na linji Bielsko — Kalwarja i inne. Celem umożliwienia kursowania ciężkiego typu parowozów i węglarek został wzmocniony cały szereg mostów na linjach węglowych. wtem most przez Wisłę w Toruniu.

Czesi nie podpisali konwencji

o rozejmie celnym.

Praga, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym upływa termin składania odpisów na konwencji w sprawie rozejmu celnego. Poseł czechosłowacki w Berlinie Firlinger złożył oficjalnie sekretarzowi generalnemu konferencji genewskiej, oświadczenie, że Czechosłowacja nie ratyfikuje konwencji, gdyż nie ma odpowiednich po temu warunków. Skoro wyjaśni się sytuacja w dziedzinie polityki handlowej, to jest rzeczą możliwą, że wówczas Czechosłowacja przystąpi dodatkowo do międzynarodowego paktu celnego.

Genewa, 15 kwietnia.

W dniu 15 bm. upłynął termin przystąpienia do konwencji zawartych w wyniku marcowej konferencji gospodarczej. W ostatnim dniu konwencję podpisały rządy: rumuński, łotewski i czechosłowacki. Ogółem konwencję handlową podpisało 18 państw. Konwencja podlega ratyfikacji do dnia 1 listopada.

Nowe porozumienie

między Japonją a Ameryką.

Londyn, 15 kwietnia.

Sekretarz stanu Stimson oznajmił, że między nim a przewodniczącym delegacji japońskiej Wakatsukim doszło do porozumienia co do żądania Japonji, domagającej się prawa przenoszenia wysokości tonażu z jednej klasy do drugiej, zwłaszcza między klasą lekkich krążowników i torpedowców. Pierwotnie delegacja japońska żądała tego prawa dla 15 proc. tonażu, lecz zgodziła się ostatecznie na 10 proc. Imieniem Anglji wyraził Mac Donald, zgodę na umowę amerykańsko-japońską. Ze strony włoskiej zaznaczono wyraźnie, że delegacja włoska nie jest związana tem oświadczeniem.

***

Paryż, 15 kwietnia.

Min. Spraw Zagranicznych Briand wyjedzie dziś z Londynu do Paryża i powróci do stolicy Anglji już tylko celem podpisania zredagowanej do tego czasu przez konferencję umowy londyńskiej.

Cześć Wielkiemu Laureatowi m. Łodzi.

Warszawa, 14 kwietnia

Piszę te słowa z taką radością i dumą, z entuzjazmem tak szczerym i gorącym, że mi wszelkich superlatywów, wszelkich „naj" będzie mało dla wyrażenia przedewszystkiem najżywszego, najserdeczniejszego uznania dla komitetu łódzkiej nagrody literackiej za wybór prof. Aleksandra Brücknera. Cóż dopiero, gdy o samym Wielkim Laureacie pragnę napisać? Tu już napewno słów zabraknie.

Niema dziś na całym obszarze piśmiennictwa polskiego godniejszej nagród i wspanialszej postaci. Blisko trzy czwarte wieku dźwiga Brückner na barkach, ale, gdy się dziełu Jego przyjrzymy, zaczniemy wątpić: bo jeśli o nieprzebrany ogrom dokonanej pracy chodzi powinien mieć lat 500; jeśli o świeżość, werwę, bystrość i żywotność umysłu i pióra — jest chyba 25-letnim młodzieńcem. Kilka lat temu obdarzył nas wiekopomnym słownikiem etymologicznym, aniśmy się obejrzeli — a już mamy pierwszy tom „Dziejów kultury polskiej", książkę 650 stronicową, z zapowiedzią tomu drugiego.

Pomyślmy! W ósmym dziesiątku lat! W Berlinie, zdala od bibliotek i archiwów polskich! Ależ w tem sedno, że w niestrudzonej głowie Aleksandra Brücknera mieszczą się wszystkie skarby polskich księgozbiorów; genjalna pamięć, niezaślepiona dozorczyni wiedzy, działa sprawnie i szybko; olbrzymi zasób wiadomości, zdobyty przez długoletnie studja, układa się w wyniki ostateczne: w trwałe pomniki, obrazujące dzieje mowy, literatury i kultury ojczystej.

Ileż ten wielki człowiek wydobył z niepamięci zabytków piśmiennictwa! Ilu poetów za dotknięciem czarodziejskiego Jego pióra zmartwychpowstało (Wacław Potocki!). Ile wskrzesił cudowności z pod kurzu starych foljałów i sędziwych wieków! A wszystko prześwietlił odkrywczem, nieomylnem zazwyczaj spojrzeniem, odarł z pleśni i pajęczyny muzealnej, skalpelem nauki zoperował — i oto cudem swego daru do życia przywrócił i żyć kazał przeszłości.

Kto się chce o tem czarodziejstwie Brücknera przekonać, niech sobie kupi „Słownik etymologiczny", książkę, która w każdym kulturalnym domu polskim znaleźć się powinna: jak świeży, z łupin obrany, przekrajany owoc podał nam Brückner w „Słowniku" polszczyznę, barwną, wonną, sokiem ociekającą. Więc nie „filolog", nie „suchy uczony", ale ogrodnik hodujący pieczołowicie i niestrudzenie kwiaty mowy polskiej, został laureatem naszego miasta. Nie „mól książkowy" i „komentator", lecz przedziwny robotnik, dokopujący się mozolnie w glebie rodzimej największego skarbu narodu: ducha kultury czyli wielkości.

Jako łodzianin i poeta, przesyłam Panu, czcigodny Panie Profesorze, słowa gorącej miłości i życzenia najdłuższych jeszcze lat! I sądzę, że łączy się w tem ze mną nietylko moje miasto rodzinne, ale cała Polska.

Julian Tuwim.

Mahatma Ghandi zapowiada wojnę o zupełną niepodległość Indji.

Protestacyjny m a r s z Mahatmy Ghandi'ego skończył się. Ghandi wraz z wielotysięczną rzeszą swych zwolenników dotarli do morza. Narazie nastąpiło jakgdyby zawieszenie broni. Obie strony wyczekują. Władze angielskie postanowiły nie aresztować Ghandi'ego, by nie dawać broni do ręki nacjonalistom hinduskim. Natomiast już drugi syn wodza Indji znalazł się w więzieniu. Jak potoczą się dalej wypadki? Czy polityka biernego oporu zamieni się na *zbrojne powstanie miljonowych rzesz hinduskich?*

Pytanie to absorbuje dziś cały świat. I dlatego grupa dziennikarzy, na czele ze znanym reporterem politycznym „Journal'u" Edwardem Helsey, wyjechała do Indji, do Dandy, gdzie stanął obozem Ghandi, by uzyskać z nim rozmowę na temat, interesujący wszystkie narody i ludy na kuli ziemskiej.

Po raz pierwszy dziennikarze ujrzeli Ghandi'ego, gdy odprawiał modły. Był otoczony wielotysięcznym tłumem. Ciało miał zupełnie obnażone, jedynie dokoła bioder opasany był lekką tkaniną. Nie jest zupełnie podobny do żadnego ze zdjęć fotograficznych. Wygląda jeszcze młodo i czerstwo. W żadnym wypadku nie można przypuścić, by miał już 61 lat. *Jest bardzo chudy, ale nie kościsty. Siwa głowa jest zupełnie ogolona. Dwie głębokie bruzdy przecinają od nosa do podbródka jego surową, ascetyczną twarz. Kolor skóry ma niemal zupełnie czarny.*

Podczas odprawianego nabożeństwa Ghandi stał nieruchomo, mając skrzyżowane ręce na piersiach. Cały jego wygląd i skupiony, skamieniały wyraz twarzy wskazywał na to, iż Ghandi jest nietylko prorokiem, jest raczej wodzem narodu.

Uzyskać audjencję u Ghandi'ego jest rzeczą niezmiernie trudną z tego względu, że zwolennicy jego, otaczający go zwartem kołem, *fanatycznie obawiają się o jego życie.* Nie dopuszczają doń nikogo. I tylko dzięki uprzejmości jednego z „oficerów", t. zn. najbliższych wyznawców idei Ghandi'ego, Helseyowi udało się uzyskać dostęp do wielkiego męża Indji współczesnych.

Audjencja wyznaczona była *na godzinę 5-tą rano.* W przedsionku kazano dziennikarzowi zdjąć obuwie i dopiero później wprowadzono go do pokoju, gdzie na wysokiej macie siedział Ghandi.

— *O co pan oskarża Anglję?* — tak brzmiało pierwsze pytanie Helsy'a. — Czy Indje zostały przez nią poszkodowane pod względem materjalnym, czy też doznały moralnego uszczerbku?

— I jedno i drugie. Nas eksploatują w sposób dotąd na świecie niespotykany. Nas uciskają tak dalece, że nie mogliśmy dłużej przyglądać się temu w milczeniu.

— Jak zrodziła się idea walki z rządem Wielkiej Brytanji?

— Gdy rozpocząłem walkę, słuchałem się jedynie wewnętrznego nakazu, podświadomej woli. Początkowo wyobrażałem sobie tę walkę zupełnie inaczej. Nie zamierzałem występować przeciwko rządowi angielskiemu, lecz jedynie przeciwko polityce angielskiej w Indjach A obecnie patrzę już dalej...

— Nie zadowoli się więc pan zniesieniem monopolu solnego?

— Walka o sól nie jest jedynym celem mej kampanji. Dziś nam to już nie wystarczy. Gdyby rząd angielski zmienił swą taktykę w stosunku do nas wówczas, gdy o to prosiliśmy, miałby w nas najlojalniejszych obywateli. Dziś przekonaliśmy się, że na ich słowach nie można polegać, że nie dadzą nam tego, czego pragniemy. Idziemy więc dalej i tak długo, dopóki utrzymany będzie obecny regime, nic nie zdoła mnie zaspokoić.

— Czy zamierzacie prowadzić walkę bez przerwy, czy też etapami?

— *Obecna walka doprowadzona będzie do końca, bez żadnego zawieszenia broni.*

— Czy pan wyobraża sobie, jak to długo potrwa?

— *To jest rzeczą obojętną. Może trwać bardzo długo. Mogą mnie zaaresztować i trzymać w więzieniu. Akcja prowadzona będzie dalej.*

— A w wypadku gdy — przypuśćmy — angielski rząd zgodzi się ewakuować zupełnie Indje, jaką formę rządów pan wybrałby?

— *Stworzylibyśmy rządy demokratyczne, zupełnie przystosowane do charakteru narodu hinduskiego.*

— Czy nie obawia się pan aresztowania?

— Nie. Niech spróbują mnie aresztować. Nie wyjdzie to na dobre. A może zupełnie zmienić taktykę biernego oporu. Nie chciałbym, by tego dnia spotkało ich nieszczęście. Przeciwnie, modlić się będę do Boga, by wzruszył ich serca...

— A więc walka do końca?

— *Tak jest. Teraz już nic nie zdoła powstrzymać ruchu niepodległościowego. Ziarna, posiane przeze mnie wydadzą piękny plon. Nawet, gdyby to nastąpić miał opo mojej śmierci. Domagamy się zupełnej niepodległości. I nie spoczniemy, dopóki jej nie otrzymamy.*

Taka była treść wywiadu z Ghandim, udzielonego prasie całego świata. Jak widać, wypadki w Indjach nie skończą się spokojnie. Ruch niepodległościowy hindusów, może wywołać bardzo niebezpieczne komplikacje w całej polityce europejskiej.

K. L.

Samobójstwo poety.

Majakowski, jako człowiek i artysta.

Jak doniosła wczorajsza „Republika", w Moskwie odebrał sobie życie znany poeta rosyjski Włodzimierz Majakowski. Samobójca pozostawił list, z którego wynika, że powodem rozpaczliwego kroku był

dramat miłosny.

Majakowski odszedł z tego świata, mając zaledwie 39 lat. Jego dobrowolna śmierć jest niejako dalszym ogniwem w makabrycznym łańcuchu samobójstw, które w środowisku literatów rosyjskich przybrały charakter niemal epidemiczny.

Pierwszą ofiarą tej epidemji był

znakomity poeta Sergjusz Jesenin,

kochanek Izydory Duncan, wślad za nim poszedł drugi, niemniej utalentowany literat rosyjski, Andrzej Sobol, który zastrzelił się u stóp pomnika Aleksandra Puszkina w Moskwie, trzecią wreszcie tragiczną ofiarą jest Włodzimierz Majakowski. Skąpe wieści, nadchodzące z Rosji, nie pozwalają narazie ustalić przyczyn tego ostatniego samobójstwa.

Artystyczna karjera Majakowskiego przedstawia jedno pasmo wielkich triumfów.

Jako czternastoletni sztubak Majakowski dał się wciągnąć w życie polityczne i

nie mając jeszcze lat piętnastu siedział już w więzieniu!

W okresie młodości Majakowskiego cieszył się ogromną sławą słynny futurysta włoski Marinetti, który na późniejszą twórczość rosyjsk. poety wywarł wielki wpływ. Majakowski, podobnie jak Marinetti, rozpoczyna swą karjerę artystyczną jako

malarz i pisarz jednocześnie.

Z usposobienia był bardzo liryczny i ta cecha charakteru uwydatniała się najdobitniej w całej jego twórczości. Serdecznym przyjacielem Majakowskiego był znany rosyjski reżyser teatralny Meyerhold, który również początkowo kształcił się na futuryźmie. Szybkie wybicie się Meyerholda na czoło reżyserów teatralnych w Rosji zbliżyło Majakowskiego do teatru.

Podróż do Ameryki otworzyła poecie nowe perspektywy, lecz tem boleśniejszy był powrót do ojczyzny.

Ostatnio Majakowski przyłączył się do grupu literackiej „Ref".

Największy rozgłos z pośród dzieł poety nabrała epopea liryczna p.t. „150 miljonów". Większy utwór poetycki, na pisany na cześć Lenina, nie przysporzył autorowi sławy. Jedyną jego książką z dziedziny prozy były

wrażenia z podróży amerykańskiej.

Ostatnio Majakowski pracował przeważnie dla teatru. Dla Meyerholda napisał „Misterjum — Buff" utwór głęboko jeszcze sięgający w glebę futuryzmu. Sztuka satyryczna p.t. „Pluskwa" przedstawia kraj przyszłości, do którego z naszych czasów przedostał się tylko

jeden — jedyny obywatel z pluskwą.

Przedśmiertnem dziełem poety była sztuka p. t. „Kąpiel" której tematem jest wellsowska „maszyna czasu" dostosowana do tła rosyjskiego. Zdania krytyki co do tej sztuki były poważnie podzielone.

Ars.

Podwyżka podatków w Niemczech.

Berlin, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Uchwalone przez Reichstag podwyżki podatków i ceł przedstawiają się jak następuje (cyfry w nawiasach oznaczają podwyżki w miljonach marek) podatek od piwa 150 (240), cła na benzynę 65 (65) podatek od tytoniu 30 (30), od benzyny 12 (12), cła na herbatę 50 (50), podatek przemysłowy 50 (50), podwyżka podatku obrotowego 110, od wielkich magazynów 27.

Amnestja polityczna w Hiszpanji.

Madryt, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Gen. Berenguer oświadczył, iż król podpisał dekret o amnestji politycznej, zakrojonej na szeroką skalę.

Nowe trudności

w rokowaniach angielsko-egipskich.

Londyn, 15 kwietnia.

W rokowaniach egipsko-angielskich zaszły według „Daily Mail" poważne trudności, ponieważ egipski premjer postawił wczoraj całkiem nowe i daleko idące żądania dotyczące Sudanu. Żąda on między innemi, żeby kanał Sueski został uznany za teren egipski i zarządzany był wspólnie przez Egipt i Anglję. Dalej żąda żeby rząd egipski miał prawo mianowania zastępcy gubernatora dla Sudanu i żeby w skład zarządu Sudanem wchodzili również mężowie zaufania rządu egipskiego.

Nowy manewr Stalina.

Straszakiem wojny utrzymuje posłuszeństwo i karność w szeregach partji.

Od szeregu dni prasę całego świata obiegły sensacyjne pogłoski o zachwianiu się rządu Stalina w Rosji sowieckiej. Wieści te brzmiały tak alarmująco, że spodziewano się ogólnie końca dyktatury tego odłamu partji komunistycznej, który reprezentuje Stalin. A tymczasem z za kordonu nadchodzą obecnie sensacyjne depesze, z których wynika, że zachwiane stanowisko Stalina, dzięki niezwykle sprytnemu manewrowi, jaki on zdołał przeprowadzić w ciągu ostatnich czternastu dni, zostało wzmocnione, a nawet więcej jeszcze. — **Stalin cieszy się obecnie tak wielkim autorytetem, jakiego nigdy dotychczas nie posiadał**

Nie są tym razem bezpodstawne pogłoski, lecz fakt najoczywistszy i to właśnie daje dużo do myślenia i każe zastanowić się **nad dziwną psychika narodu rosyjskiego.** Albowiem tym manewrem, d którego uciekł się Stalin, był z jednej strony **strach wojny,** która rozpocznie się według jego zapowiedzi, mimo wszystkich paktów i umów, natychmiast, gdy władza sowiecka zostanie zachwiana, a z drugiej, urabiania sobie **kolosalnej popularności na wsi.** Wieś rosyjska, oczywiście wieś biedna, która cały swój względny dobrobyt zawdzięcza Stalinowi, a która obecnie, gdy rozpoczęły się masowe prześladowania „kułaków" wzrasta coraz bardziej na zamożności— **uważa obecnie Stalina za swego męża opatrznościowego.**

Manewr Stalina się udał i obecnie już nieeprędko wysuwać zacznie znów swe macki opozycja wewnątrz partji. Stanowisko dyktatora zostało ugruntowane na dłuższy czas. Kryzys został zażegnany, albowiem niema chyba obecnie wielu ludzi w Rosji, którzy nie wierzyliby, że krajowi ich zagraża wielka antyproletarjacka kampanja państw ościennych A do tego nikt z partji nie chce dopuścić. Nawet najbardziej zdecydowani przeciwnicy Stalina, mając do wyboru **interwencję państw zagranicznych, a dyktaturę Stalina, wolą te ostatnią.**

Sprytny gruzin wygrał narazie kampanję i obecnie cała jego energja i wszystkie wysiłki skierowane zostały do **wzmocnienia jego wpływów na wsi,** która ma stać się dla niego baza dalszej działalności i polityki. Postanowiono oddziaływać na wieś **przy pomocy czerwonej armji** t. zn. za jej pośrednictwem docierać do najszerszych mas i badać wśród nich nastroje i nurtujące prądy. Nigdy jeszcze nie zabierano się do tego tak gorączkowo, jak obecnie. A projekt opracowany przez Stalina jest bardzo interesujący i wskazuje na niezłomną chęć sekretarza generalnego partji komunistycznej, pozostawania nietylko przywódcą partji, lecz, idąc w ślady Lenina **przywódcą całego narodu.**

Synowie i bracia chłopów sa żołnierzami czerwonej armji. Komunikaty partyjne mogą byćtendencyjne. Również listy nadsyłane przez indywidualnych korespondentów nie są wiernem oddaniem nastrojów, panujących na wsi i wśród mas ludowych w miastach. A czerwona armja, która może być bardzo dokładnie kontrolowana, potrafi najwieerniej i najdokładniej **odegrać role informatora.** I plan Stalina przewiduje, że synowie i bracia chłopów, pod kierownictwem t. zw. „politruków", t. zn. przedstawicieli partji w oddziałach armji, **pisywać będą swe listy do domu, będą pytać o wszelkiego rodzaju bolączki, pragnienia, chęci.** Odpowiedzi, jakie otrzymywać będą, będą kierowane z kolei przez politruków do centrali partji.

Wyjaśnić przytem należy, jak zorganizowana jest służba agitacyjna w armji. W każdej kompanji poza oficerami, dowódcami, jest wyznaczony z urzędu **„politruk",** którego obowiązki polegają na odbywaniu z żołnierzami pogadanek, urządzanie dla nich popularnych odczytów i prowadzenie propagandy w ten sposób, **by przynajmniej znaczna część żołnierzy po wyjściu z wojska, przepojoa była poglądami komunistycznemi,** w większym czy mniejszym stopniu. Ci wszyscy „politruki" podlegają władzy specjalnego komisarza politycznego przy każdym pułku, a ci z kolei. — komisarzowi politycznemu przy dowództwie poszczególnych armii. **Naczelną władzę polityczno-agitacyjną w czerwonej armji** t. zw. „PUR". Jest to specjalna **rada polityczna przy naczelnem dowództwie.**

Przez tę organizację odbywa się bezpośredni wpływ na armję czerwoną, wpływ, co przyznać należy, bardzo poważny. Ta organizacja obecnie będzie miała za zadanie opracowywać specjalne instrukcje, dla pogadanek w poszczególnych kompanjach wojskowych. Pogadanki te — to właściwie projekty listów, posyłanych przez żołnierzy, rekrutujących się z biednych chłopów, do swych domów. Odpowiedzi, jakie otrzymywać będą żołnierze, kierowane mają być przez organizację polityczną armji do naczelnego dowództwa, a stamtąd w formie konkretnych życzeń i dezyderatów przedstawiane kierownictwu partji komunistycznej.

Opracowaniem całego materiału zajmie się Kalinin, który też z polecenia Stalina zajmie się **przeprowadzeniem nowego kursu polityki na wsi, jeszcze ostrzejszego niż dotychczas w stosunku do chłopów bogatych, a idącego na rękę chłopstwu biednemu.**

Stalin nie chce cofnąć sie nawet przed stopniowem wywłaszczeniem bogatego chłopstwa, a ponieważ majątki ich mają być bezpłatnie rozparcelowane pomiędzy chłopów małorolnych i bezrolnych, t. zn. „biednotę" — spodziewa się z ich strony jaknajczynniejszego poparcia. I w ten sposób zamierza sobie stworzyć silne, niewzruszone podstawy swej dyktatury na wsi, by spokojniej i bardziej zdecydowanie mógł rozpocząć walkę z opozycją partyjna w miastach.

Manewr polityczny Stalina, przeprowadzony w ciągu ostatnich czternastu dni, udał się. Stalin odniósł jeszcze jedno zwycięstwo nad swymi przeciwnikami. Ale czy zamierzony plan znalezienia sobie silnej ostoi na wsi oraz utrzymania władzy partyjnej uda mu sie — jest to, mimo wszystko, bardzo problematyczne. Olbrzymie masy partyjne nie są bez **krytyczne,** a la longue nie dadza się stra**szyć konikiem** interwencji imperjalisty**cznej, tem**bardziej, że przekonaja się, iż **groźby wojny ze strony państw europejskich niema absolutnie.**

I wówczas może znów wyłonić się to, co obserwowaliśmy przed kilku tygodniami — **wrzenie w partji.** domaganie sie zwołania kongresu dla swobodnej dyskusji, dla swobodnego wypowiedzenia się i dla przeprowadzenia zmiany na stanowiskach kierowniczych w partji. Psychika rosyjska jest doprawdy niezbadana — i tem tylko wytłumaczyć sobie można te zmiany nastrojów, jakie obserwujemy co pewien czas w łonie rosyjskiej partji komunistycznej.

Inż. M. Bas.

Pabjanice.

(Telefonem od wł. korespondenta).

—o—

ZANIEDBANIE PLANTACJI

Z powodu nienadesłania przez władze nadzorcze budżetu miasta na rok bieżący oraz pogłosek o poważnem obcięciu pozycji budżetowych, magistrat wstrzymał wszystkie prace na plantacjach miejskich. Wskutek braku funduszów na prace magistrat nie może zasadzić na ulicach miasta 800 zakupionych ostatnio drzewek oraz urządzić skwerów.

Wstrzymanie prac na plantacjach spowodować może poważne straty, gdyż drzewka, w razie niezasadzenia ich, mogą się zmarnować.

CZARNA KAWA.

Koło akademików pabjaniczan w dniu drugiego święta Wielkiej Nocy w sali szkoły rzemiósł urządza tradycyjna czarną kawę, połączoną z szeregiem imprez rozrywkowych. Protektorat honorowy objął starosta Wallas.

ZAWODY PING - PONGOWE

Onegdaj zakończono rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo podokręgu w klasie B i C. Mistrzostwo klasy B zdobyła drużyna pierwsza „Orlę" z Pabjanic a mistrzostwo klasy C drużyna trzecia „Makkabi" z Pabjanic.

LUSTRACJA SANITARNA.

W dniu wczorajszym powiatowa komisja sanitarna pod przewodnictwem komendanta policji powiatowej Kierońskiego dokonała lustracji sanitarnej w Pabjanicach. Uwagi swe, naogół dodatnie, **komisja ujęła w obszernym protokule, który przesłano do urzędu wojewódzkiego.**

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

ZE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO

W ubiegłym roku szkolnym do 10 szkół powszechnych uczęszczało ogółem 4.078 dzieci, w tem 2,932 chrześcijan i 1,146 wyznania mojżeszowego. W ciągu tego roku dozór szkolny załatwił 224 sprawy karne, nałożone na rodziców za nieusprawiedliwione opuszczenie lekcji. Z ogółu spraw karnych 27 osób skazano na kary pieniężne, resztę spraw umorzono.

DALSZY WZROST BEZROBOCIA.

Według danych PUPP, liczba bezrobotnych wynosiła na dzień wczorajszy 5.130 osób, co stanowi przyrost o 100 osób w ciągu tygodnia. Z wszelkich zasiłków korzysta 1,130 osób.

KRONIKA

KWIECIEŃ 16 SRODA

Dziś Anstazego
Jutro: Marceljana

Wschód słońca 4.39
Zachód słońca 18.32
Wschód księżyca 23.32
Zachód księżyca 6.10
Długość dnia 16.17
Przybyło dnia 6.53

Swięta w Łodzi.

SĄD.

Od dziś w sądzie okręgowym nie odbywają się już rozprawy i normalne urzędowanie rozpocznie się dnia 22 b.m.

W sądzie grodzkim dziś ostatnie rozprawy,, kancelarja urzęduje jutro i pojutrze tylko do południa.

POCZTA.

W niedzielę, pierwszego dnia świąt poczta i wszystkie jej oddziały są nieczynne.

W poniedziałek, drugiego dnia poczta czynna od godz. 9 rano do 11-ej przed południem.

Doręczanie przesyłek i listów odbywać się będzie drugiego dnia świąt

TRAMWAJE.

W sobotę o godz. 8 wieczór tramwaje będą zjeżdżały do remizy i pozostanie do północy tylko tramwaj nocny.

W niedzielę tramwaje są nieczynne. Normalny ruch rozpocznie się w nocy z niedzieli na poniedziałek.

POCIĄGI ŚWIĄTECZNE.

Z okazji świąt wielkanocnych dyrekcja kolei wprowadziła w sobotę, dnia 19 b.m. dodatkowy pociąg z Łodzi do Warszawy i z Warszawy do Łodzi.

Z Łodzi pociąg osobowy wyjedzie z dworca fabrycznego o godz. 19 m. 20 przyjazd do Warszawy o g. 22.

Odjazd z Warszawy do Łodzi o godz. 13 m. 40 przyjazd do Łodzi na dworzec fabryczny o godz. 16 m. 40. b.

Zabójca Kloba

stanie jeszcze przed sądem.

Z Warszawy donoszą:

Proces Stefana Grudzielskiego, zabójcy majora Kloba, nie został jeszcze definitywnie zakończony. Prokurator Rauze zapowiedział bowiem wniesienie apelacji.

Apelacja tyczyć się będzie nie wymiaru kary, ale zakwalifikowania przez sąd okręgowy czynu oskarżonego, jako zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia. Prokurator stoi na stanowisku, że Grudzielski popełnił zabójstwo z premedytacją i uznania tego domagać się będzie od sądu drugiej instancji.

Emerytura dla zasłużonych.

Nowe zarządzenie władz.

Władze administracyjne otrzymały zarządzenia w sprawie przedstawiania do emerytur obywateli, którzy pełniąc służbę za czasów b. zaborców zasłużyli się dla państwa.

W okólniku zaznaczono, że emerytury można przyznać wszystkim, którzy pracowali w tajnych i jawnych organizacjach, które miały w programie swym dążenie do niepodległości.

Do organizacyj takich zalicza się między innemi związek walki czynnej, związek strzelecki, drużyny strzeleckie oraz wszystkie organizacje, które rozwijając swoją działalność na polu naukowo-oświatowem lub społecznem, wyraźnie zaznaczyli swój polski charakter, a przedewszystkiem tyczy się to ludzi nauki, np. profesorów szkół wyższych.

Podania wraz z dołączeniem zaświadczeń należy przedkładać władzom z umotywowanym wnioskiem. (b)

B. minister Darowski ma być wyeksmitowany.

Niezwykły spór o mieszkanie toczy się już od 9-ciu lat.

W dniu wczorajszym w Najwyższym Trybunale Administracyjnym zapadł wielce znamienny wyrok w głośnym procesie o

eksmisję z mieszkania byłego wojewody łódzkiego i b. ministra pracy p. Ludwika Darowskiego.

Sprawa ta datuje się od roku 1921. W roku tym mieszkanie w domu przy ul. Marszałkowskiej 152 zarekwirowano dla ówczesnego ministra pracy p. Darowskiego, mimo, iż właścicielka domu odnajęła je uprzednio spółce akcyjnej „Lasmet".

Mimo protestów ze strony właścicieli, b. wojewoda Darowski zatrzymał dla siebie to mieszkanie, albowiem wysunięto w owym czasie motywy, że minister, który z racji swego stanowiska musi zamieszkiwać w stolicy powinien otrzymać odpowiednie mieszkanie. Wobec powyższego zarówno właścicielka domu, jak i spółka akcyjna „Lasmet", która za mieszkanie to zapłaciła,

wniosły skargę do Najwyższego Trybunału administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wskutek wielkiego nawału pracy stale przetrzymuje wszelkie wpływające doń skargi przez długi okres czasu. W tym wypadku również po 4 latach od czasu wyeksmitowania firmy „Lasmet" przez ministerstwo, w roku 1925, Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił tę eksmisję, jako bezpodstawna i

przyznał prawo do mieszkania wyłącznie firmie „Lasmet".

W konsekwencji ministerstwo spraw wewnętrznych cofnęło rekwizycję mieszkania, lecz b. wojewoda Darowski nie tylko nie opuścił zajmowanego pomieszczenia, lecz ze swej strony wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, kwestjonując orzeczenie ministerstwa.

W ten sposób sprawa wróciła ponownie do Trybunału Administracyjnego, który obecnie, po 5 latach, zajął się rozpatrzeniem kwestji czy ministerstwo ma prawo uchylania własnego, bezprawnego zarządzenia, zwłaszcza, gdy zmusza je do tego wyrok Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał uznał jednak całkowicie, decyzję ministerstwa i

skargę b. wojewody łódzkiego, Darowskiego oddalił.

Sprawa jednak nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta, albowiem wojewoda Darowski mieszkanie przy ul. Marszałkowskiej zajmuje, obecnie więc dopiero właścicielka mieszkania i firma „Lasmet" będą mogły wszcząć zwykły proces o eksmisję który toczyć się może jeszcze przez trzy instancje. W sferach prawników panuje opinja, że niezwykły ten proces o bezprawną rekwizycję doczeka się niewątpliwie 10-letniego jubileuszu. (i).

Im się bardzo śpieszy.

Plan regulacyjny m. Łodzi

został wczoraj zatwierdzony przez magistrat

W dniu wczorajszym w magistracie odbyło się specjalne posiedzenie, wyłącznie poświęcone rozpatrywaniu planu regulacyjnego Łodzi. Jak już donosiliśmy, zarząd miasta postanowił, aby, ze względu na zbliżający się koniec kadencji rady miejskiej, plan regulacyjny Łodzi był zatwierdzony przed ferjami letniemi, zarówno przez władze miejskie jak i przez władze nadzorcze.

Wobec tego postanowiono, sesję regulacyjną rady miejskiej zwołać natychmiast po świętach Wielkiej Nocy, po rozpatrzeniu projektu regulacyjnego przez magistrat.

Na posiedzeniu wczorajszem obecni byli, poza członkami magistratu, również prof. Tołwiński z politechniki warszawskiej, który został zaproszony, by przejrzeć raz jeszcze i fachowo skorygować projekt, oraz specjalista spraw regulacyjnych b. radny Toeplitz z Warszawy.

Na posiedzeniu, na którem rozpatrywano szczegółowo plan każdej ulicy, prof. Tołwiński uzasadniał konieczność poczynienia szeregu zmian i niezbędnych, jego zdaniem, poprawek. Opinje co do pewnych zmian wypowiadał również p. Toeplitz.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu wczorajszem powzięto cały szereg zasadniczych uchwał w sprawie regulacji miasta. Uchwały te jednak jeszcze nie rozwiązują, zdaniem sfer przemysłowych i właścicieli nieruchomości, sprawy regulacji pod kątem widzenia ogólnych interesów wszystkich mieszkańców naszego miasta. Z tych też względów sesja regulacyjna rady miejskiej obfitować będzie w bardzo interesujące i emocjonujące momenty. Plan regulacyjny będzie rozpatrywany przez radę miejską bardzo szczegółowo, ulica za ulicą, to też sesja regulacyjna obejmie prawdopodobnie 10 do 12 posiedzeń plenarnych rady. (i).

Podatek od starości.

Niezwykły pomysł p. Snowdena.

Angielski minister finansów, p. Snowden przygotowuje rodakom swoim nielada niespodziankę: podatek od starości. Obecnie anglicy płacą podatek majątkowy, a po śmierci zamożnego obywatela, spadkobiercy jego płacą podatek spadkowy. Ale bogaci ludzie nie chcą dość prędko umierać, wskutek czego skarb państwa ma zbyt szczupłe dochody. Temu właśnie ma zaradzić podatek od starości, który będzie obowiązywał każdego obywatela (obywatelkę) ponad 70 lat życia. Podatek ten będzie progresywny, tak że człowiek 71-letni będzie płacił 1 proc., w następnym roku 2 proc. i t. d. Aby zapobiec, by obywatele nie rozdarowywali swego majątku przed 70 rokiem życia, ma być ustanowiony równocześnie dodatkowy podatek od darowizn, w wysokości 25 proc. od wartości majątku, obowiązujący począwszy od 60-go roku życia właściciela. Pesymiści twierdzą, że dzięki temu podatkowi wzrośnie... liczba samobójstw ludzi między 55-tym a 60-tym rokiem życia.

Przed poborem rocznika 1909.

Jak podjąć starania o odroczenie służby.

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 maja rozpoczyna się w Łodzi pobór rocznika 1909, oraz tych mężczyzn, ze starszych roczników, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas służby wojskowej nie odbyli. W związku z powyższem w dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie odroczeń. Zarządzenie to wydane zostało w tym celu, by ci, którzy ubiegać się będą o odroczenia, mieli możność poczynienia odpowiednich przygotowań.

A więc, ubiegający się o odroczenia służby wojskowej, na podstawie jednego z tytułów wymienionych w art. 57 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, powinni, najdalej w ciągu dni 14 od chwili uznania ich za zdolnych do czynnej służby wojskowej (kat. A.) wnieść podania do starostwa grodzkiego.

Jeśli okoliczności, uzasadniające prawo do otrzymania odroczenia powstaną dopiero po tym terminie 14-dniowym, podanie o odroczenie powinno być wniesione najdalej do 4 tygodni od czasu powstania tych okoliczności lub otrzymania wiadomości o nich.

Na przykładzie wyjaśnić to można w ten sposób, że o ile nprz. niezdolność do pracy ojca wyniknie dopiero w kilka miesięcy po poborze, zainteresowany ma prawo składać podanie w cztery tygodnie po zaistnieniu tej niezdolności. Podobnie gdy ktokolwiek zostanie przyjęty na wyższą uczelnię w kilka miesięcy po poborze, może jeszcze otrzymać odroczenie wcielenia do wojska, o ile w ciągu czterech tygodni, od chwili przyjęcia złoży władzom administracyjnym odpowiednie podanie.

Uczniowie szkół średnich, zakwalifikowani podczas poboru do kat. A przed ukończeniem bieżącego roku szkolnego, a którzy z ukończeniem tego r. szkolnego przechodzą do ostatniej klasy szkoły, mogą wnosić podania o odroczenie służby wojskowej w ciągu 4 tygodni od chwili uzyskania świadectwa szkolnego.

Uczniowie ostatniej klasy szkół średnich (lub równorzędnych) zakwalifikowani do kat. A podczas poboru, lecz przed skończeniem bieżącego roku szkolnego, nie mogą uzyskać odroczenie terminu służby wojskowej z art. 61 O odroczenia takie mogą ubiegać się jedynie ci z nich, którzy nie zostaną dopuszczeni do egzaminu dojrzałości lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie ostatniej klasy lub ponowne przystąpienie do egzaminów. Osoby te powinny wnieść podanie w ciągu 4 tygodni, licząc od daty otrzymania decyzji władzy szkolnej.

Uprawnieni do wnoszenia podania są poborowi i ich rodzina, jak ojciec, matka (także nieślubna) dziadkowie i babki oraz rodzeni lub przyrodni, ślubni lub nieślubni bracia i siostry. Nie wolno natomiast składać podań żonom poborowych, co regulują specjalne przepisy. (i)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR KAMERALNY.

Dziś, środa, współczesna doskonała komedja salonowa Zygfryda Geyera „Kobieta z eleganckiego świata". Udział biorą: Dahnelówna, Kędzierska, Trapszówna, Michalak, Ścibor i Staszewski. We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienie zawieszone.

„KSIĘŻNICZKA NA GROCHU".

Na ukończeniu pod reżyserją I. Dehnelówny bajka sceniczna p. t. „Księżniczka na grochu" w 4-ch aktach z prologiem wierszem, napisana przez Remusa według znanej powieści Andersena. Widowisko to będzie miało charakter hołdu dla wielkiego duńskiego bajkopisarza, którego 125-letnią rocznicę urodzin obchodzi obecnie cały świat kulturalny.

TEATR POPULARNY.

Dziś środa, czwartek, piątek i sobota z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone.

„WAKACJE MAŁŻEŃSKIE.

Na okres świąteczny przygotowuje reżyser Zbucki trzyaktowy wodewil J. Hersta i Buchwitza „Wakacje Małżeńskie".

PRZYJAZD BALETU WARSZAWSKIEGO.

Już za kilka dni przybywa do Łodzi znakomity balet opery warszawskiej z całkowitym zespołem, liczącym około 50 osób. Produkcje baletu warszawskiego zostaną żywcem przeniesione na specjalnie przygotowaną scenę Filharmonji wraz ze wszelkiemi rekwizytami i efektownemi dekoracjami. Będzie to pierwszy występ całego warszawskiego baletowego zespołu w Łodzi. Program przewiduje szereg sensacji ostatniego sezonu, a więc słynną burleskę Igora Strawińskiego w 4-ch odsłonach „Pietruszka" następnie suitę symfoniczną „Szeherezadę" Rimskiego - Korsakowa, „Divertissement zegarowe" oraz „Szopenjanę". Orkiestrą Filharmoniczną dyrygować będzie dlr Elszyk z Warszawy. Zapowiedziane występy baletu odbędą się w Sali Filharmonji we wtorek, dnia 22-go oraz w środę, dnia 23-go b. m. o godz. 8.30 wiecz.

WYSTĘP SŁYNNEGO ŚPIEWAKA.

Słynny baryton teatru „La Scala" w Medjolanie, Vittorio Weinberg, uznany za jednego z największych śpiewaków doby obecnej, wystąpi jeden raz tylko w Sali Filharmonji w nadchodzący poniedziałek, dnia 21-go b. m. o g. 4-ej po poł. O fenomenalnym tym śpiewaku cała prasa zagraniczna rozpisuje się wprost entuzjastycznie. Znakomity ten artysta odśpiewa cały szereg pieśni oraz arji operowych z jego bogatego repertuaru.

Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

CIESZCIE SIĘ DZIECI.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 21-go b. m. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w sali Filharmonji poranek taneczny młodziutkiej dziewięcioletniej fenomenalnej tancerki Musi Dajches. Cała francuska prasa i krytyka interesują się obecnie maleńką tancerką, która w Paryżu cieszy się ogromnem powodzeniem. Pisma teatralne, jak „Concordia" i inne jednogłośnie uznają w niej wschodzącą gwiazdę.

Bilety od zł. 1 do zł. 4 nabywać można w kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

ŚRODA:

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Komunikat harcerski. 15.15 Odczyt p. t. „Wybitni racjonaliści 18-go wieku" — wygłosi prof. Z. Denter. 15.35 Odczyt p. t. „Przyczyny rewolucji francuskiej" — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16.15 Zagadki i szarady dla dzieci. Ogłoszenie wyniku konkursu dziecięcego za okres 3-miesięczny. Rozlosowanie nagród. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wspomnienie z przeszłości" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.45 Koncert popoł. w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 „Radjokronika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski. 19.58 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Feljeton Salomea Kisielewska, Dzień nauczycielski. 20.30 Koncert narodowościowy szwedzki. 22.10 Feljeton M. Orlicz. Epopea energji aktorskiej Ludwik Solski. Po feljetonie komunikaty: meteorologiczny i policyjny. 22.25 „Ostatnia fala" — wygłosi red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).

Samobójstwo czy zabójstwo?

Sąd uniewinnił Pawłowską z braku wszelkich dowodów.

Niezwykle tajemniczo przedstawiały się okoliczności śmierci Władysława Krawczyka, zamieszkałego przy ulicy Szopena 38.

Początkowo władze były przekonane, że popełnił on samobójstwo. W godzinach wieczornych, gdy wezwano pogotowie do mieszkania przy ulicy Szopena, zastano Krawczyka, leżącego na podłodze z

rozprutym brzuchem z którego wypłynęły jelita.

Był on już zupełnie nieprzytomny.

Przewieziony natychmiast do szpitala, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, nazajutarz Krawczyk czuł się już lepiej i mógł nawet złożyć zeznania.

Oświadczył on wówczas posterunkowemu, czuwającemu przy jego łożu, że nie padł ofiarą żadnego napadu, lecz

sam usiłował pozbawić się życia, zadając sobie trzy ciosy nożem w brzuch.

Następnego dnia, przebywając w dalszym ciągu w szpitalu, Krawczyk w rozmowie z felczerem oświadczył, że nie powiedział prawdy policji.

— Nie popełniłem samobójstwa — mówił — lecz zostałem ranny przez mą kochankę.

Krawczyk, jak się okazało, mieszkał razem z 40-letnią Łucją Pawłowską. Była ona bardzo o niego zazdrosna i nie raz urządzała mu awantury.

Krytycznego wieczoru, jak opowiadał Krawczyk felczerowi, miał on powrócić do kochanki o godzinie 10-ej wieczorem. Gdy kładł się do łóżka

Pawłowska nagle sięgnęła po nóż i zadała mu kilka ciosów.

Ranny dowlókł się wówczas do drzwi i począł wzywać pomocy. Gdy nadbiegli sądziedzi nie powiedział im, iż padł z ręki swej kochanki, gdyż

nie chciał, by ją aresztowano.

Tegoż dnia jeszcze Krawczyk miał powtórzyć to, co oświadczył felczerowi i swej rodzinie, która przyszła go odwiedzić.

Siostra spisała nawet jego zeznanie na karteczce, ponieważ Krawczyk był tak osłabiony, że nie mógł utrzymać w ręce pióra.

O zeznaniach tych doniesiono wreszcie policji. Władze nie zdołały już jednak przesłuchać Krawczyka. Nazajutrz bowiem stan jego gwałtownie się pogorszył i

ranny wyzionął ducha.

Zwłoki poddano sekcji. Nie zdołała ona jednak ustalić, czy Krawczyk popełnił samobójstwo, czy też został zamordowany.

Władze, opierając się na przedśmiertnych zeznaniach zmarłego, postanowiły jednak Pawłowską aresztować.

W dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Bondzikowskiego.

Oskarżona na sprawie nie przyznała się do winy. Twierdziła kategorycznie, że Krawczyk w jej obecności targnął się na życie i później oskarżył ją o zbrodnie, tylko z tego powodu, iż

chciał, by ona przynajmniej dostała się do więzienia.

Świadkowie, zbadani w liczbie kilkunastu osób, nie wnieśli do sprawy żadnych konkretnych materjałów. Sąd po wysłuchaniu stron, **Pawłowską uniewinnił z braku dowodów**

das.

Zabił duszą od żelazka.

Sąd skazał Kacprzaka na 1 rok więzienia.

W Zgierzu na plantacjach magistrackich dokonano zabójstwa.

Na odcinku przy stawie miejskim pracowało 25 robotników, wśród których znajdował się Franciszek Marczak. Nadzorcą tej grupy był Józef Kacprzak.

W pewnej chwili, gdy Kacprzak wydawał polecenie jednemu z robotników, Marczak odezwał się doń:

— Mógłbym być również takim nadzorcą jak ty, gdybym chciał szpiclować!

Kacprzak sponsowiał z wściekłości. Widząc, iż robotnicy obserwują go, zaciekawieni, jak na powyższe słowa zareaguje, Kacprzak

rzucił się na Marczaka i począł się z nim szamotać.

Robotnicy rozdzielili walczących.

Kacprzak, widząc, iż nie bedzie mógł na miejscu rozprawić się z Marczakiem, udał się do swej znajomej p. Wiktorji Cylke i oświadczył jej.

— Potrzebny mi jest jakiś ciężki przedmiot. Najlepszy byłby młotek.

P. Cylkowa nie zainteresowała się, w jakim celu potrzebny mu jest ów ciężki przedmiot. Nie mając młotka, dała mu

duszę od żelazka.

Kacprzak schował ją do kieszeni i wyszedł.

Udał się on w stronę stawu gdzie spotkał Marczaka, powracającego z pracy z szpadlem w ręku.

Wynikła znów bójka.

Kacprzak rzucił się na Marczaka i wyrwał mu szpadel, a następnie

zadał mu kilka ciosów w głowę duszą od żelazka.

Wołania o pomoc rannego zaalarmowały robotników. Obezwładnili oni Kacprzaka.

Marczak, mimo odniesionych ran, powlókł się do domu, znacząc swą drogę krwawemi śladami.

Nie dotarł jednak do mieszkania. Na ulicy upadł przed bramą jakiegoś domu **i stracił przytomność. Przechodnie** przenieśli go do komisarjatu, skąd następnie przewieziono go do szpitala, gdzie

zmarł, nie odzyskując przytomności.

Policja, w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, Kacprzaka aresztowała.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Halickiego i Brauna.

Oskarżał prokurator Chawłowski.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do zabójstwa. Twierdził, że w czasie drugiego spotkania z Marczakiem, ten pierwszy rzucił się na niego, więc musiał się bronić.

Sąd po zbadaniu świadków, skazał Kacprzaka na rok więzienia za zadanie ciężkich ran, które w następstwie spowodowały śmierć.

——das.

Wśród książek.

—o—

Jakób Bürckhardt—Kultura odrodzenia we Włoszech, przełożyła M. Kreczowska „Bibljoteka Historyczna Krak. Spółki Wydawniczej — Kraków 1930

Głośne, przełożone na wszystkie języki kulturalnego świata, dzieło szwajcarskiego uczonego ukazało się w nader starannem wydaniu polskiem. W ten sposób w naszem piśmiennictwie naukowem zapełnia się bardzo poważna luka. Mało jest bowiem książek — czytamy słusznie w przedmowie — z zakresu kultury, któreby na duchowość współczesną tak oddziałały jak książka Bürckhardta odrodzeniu". Rzuciła ona mnóstwo światła na te kwitnące wieki wolności, pobudziła szereg piór i wywołała długi szerek komentarzy i naśladowców. Przytem jest to istotnie piękna książka, napisana nie tylko z głęboką wiedzą, ale z polotem i subtelnością wielkiego pisarza.

Słusznie też „Krak. Spółka Wydawnicza" w w obecnem wydaniu odrzuciła cały balast późniejszych dodatków i uzupełnień, a edycję swą oparła — podobnie jak ostatnio w Niemczech — na pierwszem wydaniu przygotowanem ongiś przez samego autora.

Tłumaczenie p. Kreczowskiej gładkie i wierne pokonuje zwycięsko wszystkie trudności oryginału.

★

Włodzimierz Jampolski — Stefan Żeromski, duchowy wódz pokolenia, „Z Historji i literatury", Kraków 1930.

Cenna i subtelna rozprawa dr. Jampolskiego ukazuje się po raz drugi w druku, co najlepszą jest miarą jak potrzebne w chwili obecnej jest to studjum.

Obecne wydanie znacznie rozszerzone i uzupełnione — rzuca doskonałą sylwetkę Żeromskiego jako człowieka i artysty, w zwartej formie ujął tu autor wszystkie najważniejsze problemy tej niezwykle bogatej duszy twórczej. W naszej, bardzo skąpej literaturze o niezapomnianym twórcy „Popiołów" Książka Jampolskiego stanowi poważną i na przyszłość bardzo cenną pozycję.

★

Walter Scott — Waverley, przełożyła T. Świderska, opracował prof. A. Tretiak („Bibljoteka Narodowa", ser. II Nr. 56).

Niestarzejące się od wieku przeszło dzieło genjalnego pisarza angielskiego wydała bardzo starannie krakowska „Bibljoteka Narodowa". Wstęp i wyczerpujące objaśnienia opracował znany anglista prof. uniwersytetu warszawskiego — dr. Tretiak, rzucając ową szkocką opowieść na znakomicie odtworzone tło dziejowe Anglji w połowie XVIII wieku. Książka ta, nietylko w lekturze szkolnej, ale i dla każdego miłośnika literatury przynieść może prawdziwie wiele korzyści.

★

Aleksandra Brücknera — „Dzieje kultury polskiej" z początkiem kwietnia zaczną wychodzić w prenumeracie zeszytowej. Wydawnictwo pragnie w ten sposób uprzystępnić nabycie tego monumentalnego dzieła dla najszerszych sfer czytelniczych w Polsce.

Z prasy.

Wyszedł z druku zeszyt kwietniowy żydowskiego miesięcznika „Ilustrowany Polski Manchester" pod redakcją p. Eli Baruchina.

Czasopismo to zawiera cały szereg ciekawych artykułów treści ekonomicznej, społecznej i kulturalnej piór: prezesa E. Babiackiego, E. Baruchina, A. Pereca, dr. A. Tartakowera, prof. J. Raciborskiego, naczelnika E. Rosseta, prezesa L. Mincberga, J. Litwina, prof. dr. M. Szora, S. Hirszhorna, starosty A. Rżewskiego, E. Tolera, Juljana Tuwima, Juljusza Kaden-Bandrowskiego, Oskara Bermana, P. Opoczyńskiego, dyr. A. Perelmana, M. Hurwicza, Zygmunta Brodatego, N. Szpeta, I. Zalcmana, Roba i w. in.

Miesięcznik ten w pierwszym rzędzie odzwierciadla życie Łodzi, jako największego ośrodka przemysłowego w Polsce. — Numer jest bogato ilustrowany i estetycznie wydany.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza, Pabjanicka 50, K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164, W. Sokolewicz, Przejazd 19, Rembielińskiego, Andrzeja 26, J. Zundelewicza, Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicza, Zgierska nr. 54, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. b.

Zamiast kasyna gry — szkoła powszechna i zakład hydropatyczny.

Jak wiadomo w najbliższym czasie miało powstać pierwsze w Polsce kasyno gry w Otwocku.

Magistrat wybudował już odpowiedni, wspaniale urządzony gmach, który miał być oddany do użytku.

Do sprawy tej wmieszały się jednak władze rządowe.

Wzięły one pod uwagę opinję rozmaitych organizacyj, wskazujących na to, iż istnienie domu gry w pobliżu stolicy z pewnością odbije się szkodliwie na stanie posiadania licznych rzesz urzędniczych i stanie się niewątpliwie przyczyną wielu tragedij.

Władze podzielając to stanowisko, w końcu zdecydowały nie udzielić zezwolenia na ruletę.

Wobec powyższego magistrat otwocki, chcąc jednakże za wszelką cenę wyzyskać posiadany gmach, postanowił urządzić w nim sale dla loteryjki i gier karcianych.

Władze nie zaakceptowały jednak i tego planu. Magistrat otwocki musiał w końcu zrezygnować z wszelkich swych pomysłów.

I oto obecnie w wybudowanym gmachu będzie ulokowana szkoła powszechna i zakład hydropatyczny, a kilka sal zajmie kawiarnia i lokal dla imprez widowiskowych.

Dziś odczyt łodzianina w sali Filharmonji.

W dniu dzisiejszym o godz. 6-ej wieczór w sali Filharmonji, ul. Narutowicza 20, łodzianin p. Waldemar Magalif, kurator przy sądzie dla nieletnich, wygłosi niezwykle interesujący odczyt p. t. „Dziecko a przestępstwo" na rzecz Towarzystwa Warsztatów Rzemieślniczo-Wychowawczych dla niezamożnej młodzieży „Pewuka".

Niewątpliwie dzisiejszy odczyt łodzianina p. Magalifa wywoła duże zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa łódzkiego.

NOWY KODEKS HONOROWY

wyklucza całkowicie pojedynki i ustanawia osobistą odpowiedzialność kobiet

Kodeks Boziewicza przestanie nareszcie obowiązywać

W niedzielę odbyło się w Warszawie niezwykle doniosłe posiedzenie Ligi reformy postępowania honorowego, powstałej przed kilku miesiącami, skupiającej przedstawicieli szeregu zrzeszeń i organizacji stołecznych oraz większych miast Polski. Posiedzenie to będzie miało kolosalne znaczenie dla całego społeczeństwa, albowiem w sposób zdecydowany

wypowiedziało się przeciwko pojedynkom,

jako rozstrzygnięciu sporu honorowego, przedkładając do zatwierdzenia nowy kodeks honorowy, mający obowiązywać w naszem państwie.

Pojedynkomanja zaciążyła ostatnio nad wszystkiemi dziedzinami życia publicznego w Polsce. Urosła do atutu w walce politycznej, nie oszczędziła szkół akademickich ani nawet średnich, zajęła poczytne miejsce w wojsku oraz we wszystkich kołach społeczeństwa.

Wszystkie te objawy wywołać musiały zrozumiałe zaniepokojenie w społeczeństwie, które bynajmniej nie pragnęło powracać do metod średniowiecza, a jednak zmuszone było stosować się nolens volens do obowiązujących zwyczajów i kodeksów honorowych.

Najszersze koła społeczeństwa rozumiały konieczność dostosowania środków walki w obronie czci i honoru do pojęć współczesnych i to właśnie skłoniło grono obywateli do utworzenia przed kilku laty

Ligi reformy postępowania honorowego.

Liga ta, w skład której wchodzą przedstawiciele wielu zrzeszeń społecznych w Warszawie, jak „Rodzina wojskowa", „akademicki związek przyjaciół Ligi Narodów", „klub polskich kobiet postępowych" oraz „związek zawodowy kobiet pracujących w przemyśle, handlu i bankowości", oraz w Łodzi, Krakowie, Poznaniu itd. pracowała dotąd bez rozgłosu opracowując z największą pedanterją nowe zasady postępowania honorowego, zastosowanego do wymogów życia współczesnego.

Protektorat nad działalnością Ligi objął

pierwszy prezes sądu najwyższego p. Leon Supiński,

przewodniczącym komisji, opracowywującej kodekst honorowy jest prokurator sądu najwyższego Jan Gumiński.

I oto po trzyletniej pracy, na posiedzeniu, które, jak już zaznaczyliśmy, odbyło się w niedzielę, wszystkim przybyłym członkom odczytano

tekst nowego kodeksu honorowego,

który ma obowiązywać w Polsce, a który zmienia całkowicie wszystkie dotychczasowe zasady postępowania honorowego.

Kodeks Boziewicza i inne temu podobne znikną zupełnie z powierzchni życia społecznego w Polsce,

Kodeks ten w pierwszym rzędzie

wyklucza całkowicie pojedynki,

jako formę załatwiania zatargów honorowych. Pojedynek zostaje zupełnie wyeliminowany. Obraza czci i honoru rozstrzygana będzie przez sądy honorowe i sądy obywatelskie, składające się z mężów zaufania obydwu stron. Odmowa wzięcia udziału w pojedynku nie będzie traktowana jako uchylenie się od odpowiedzialności honorowej.

Drugim bardzo ważnym i zasadniczym postanowieniem nowego kodeksu honorowego jest paragraf, który

stawia na równi kobiety z mężczyznami,

przy występowaniu w sądach honorowych, jak również ustanawia osobistą odpowiedzialność honorową kobiet, a to wobec zupełnego równouprawnienia kobiety w dziedzinie prawnej, politycznej i ekonomicznej.

Nowy kodeks honorowy został przyjęty z wielkim aplauzem przez wszystkich zebranych. W najbliższych dniach odpis kodeksu przesłany zostanie do wiadomości wszystkim stowarzyszeniom spo łecznym, poczem przez Ligę reformy postępowania honorowego zostanie wprowadzony w życie. Będzie to niewątpliwie jeden z najdonioślejszych aktów w naszem życiu społecznem. (—is).

On chce płacić podatki.

Niezwykły petent w wydziale podatkowym magistratu.

Do przewodniczącego wydziału podatkowego magistratu, ławnika Kuka, zgłosił się w dniu wczorajszym niezwykły, jak na łódzkie stosunki, petent.

Był to niejaki p. Sar, obywatel austrjacki, który oświadczył, że zamieszkuje obecnie w Łodzi i zarabia, wobec czego *chce płacić podatki.*

P. Sar podkreślił, iż dotychczas żadnego podatku nie płacił.

Po zasięgnięciu informacji od petenta, okazało się, iż przeprowadza on na terenie Łodzi z ramienia banków wiedeńskich sanację finansową przedsiębiorstw przemysłowych przez konwertowanie długów, udzielanie pożyczek długoterminowych i t. d. Wynagrodzenie za te czynności otrzymuje p. Sar od swych mocodawców we Wiedniu, wobec czego dotychczas dochody jego w Łodzi nigdzie nie są wykazane.

Nie ma on mieszkania, więc nie płaci podatku lokalowego, nie posiada przedsiębiorstwa ani nieruchomości więc nie płaci podatku przemysłowego, ani od nieruchomości.

Wobec tego, że petent nastawał, że *chce płacić podatki,* p. ławnik Kuk, skomunikował się z prezesem izby skarbowej i w wyniku porozumienia, ustalono, że p. Sar, zgodnie ze swą wolą, *płacić będzie podatek dochodowy według wymiaru, jaki sam za deklaruje.* (b).

Naprawa szosy do Piotrkowa.

Na drogach muszą być ustawione tablice orjentacyjne.

Nareszcie przystąpiono do naprawy szosy do Piotrkowa na odcinku między Piotrkowem a Srockiem. Wskutek tego cały ruch skierowany został na Wolę Kamocką. Brak zmysłu organizacyjnego w zarządzie drogowym, który przeprowadza reperacje przyprawia wiele osób o niepotrzebną stratę czasu, gdyż na drodze z Łodzi do Piotrkowa niema żadnej tablicy ostrzegawczej.

Tablica taka powinna się znajdować za Tuszynem przy rozgałęzieniu się szos, z których — prawa prowadzi na Wolę Kamocką, lewa zaś na Srock. Tam powinna znajdować się tablica nakazująca objazd przez Wolę Kamocką do Piotrkowa, wobec reperacji szosy w kierunku na Srock.

Brak tej tablicy powoduje, iż szereg automobilistów zamiejscowych narażonych jest na stratę czasu, jadąc bezpośrednio na Srock.

Coprawda ostrzeżenie odnośne zostało podane w prasie, tem nie mniej przez Łódź przejeżdża tranzytem wiele automobilistów, zamiejscowych a nawet zagranicznych. Dla tej kategorji miarodajne mogą być wyłącznie znaki drogowe.

Mamy nadzieję, iż wydział drogowy przy dyrekcji robót publicznych poleci natychmiast ustawienie znaku objazdowego przy rozgałęzieniu dróg na Wolę Kamocką, a jednocześnie wyda polecenie powiatowym zarządom drogowym, aby znaki objazdowe przy wszystkich robotach wykonywanych w ciągu tego sezonu **były prawidłowo i w odpowiednich miejscach ustawiane.** Nie należy bowiem zapominać, iż tranzyt automobilowy coraz bardziej nabiera charakteru międzynarodowego, i jedyną orjentacją dla automobilisty zagranicznego, czy też pozamiejscowego jest **znak na szosie.**

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
16 kwietnia 1930

KRYZYS w CYFRACH

Pytanie czy i w jakich granicach dokonywa się proces przystosowawczy rynku towarowego do sytuacji, wytworzonej wskutek kryzysu, niewątpliwie wiąże się w sposób organiczny z zagadnieniem czasu trwania kryzysu.

Szukając odpowiedzi na nie, sięgnąć możemy do cyfr, ostatnio dość obficie publikowanych, zwłaszcza przez Instytut Badania Konjunktur.

Przedewszystkiem znamienny jest opadający wskaźnik produkcji, który **spadł dla dóbr wytwórczych do 125,7**, a dla dóbr konsumpcyjnych — 95,8 w miesiącu lutym (za 100 przyjęto przeciętny stan lat 25—27). Tak niski stan wskaźnika jest od okresu poprzedniego kryzysu jeszcze nienotowany. Znamienne jest zwłaszcza obniżenie się wskaźnika produkcji towarów bezpośredniego spożycia, tak charakterystyczne dla okresów zaawansowanego kryzysu.

Podobny obraz daje także zresztą od dłuższego już czasu wymiana towarów z zagranicą. Stosunkowo wysoka jak na warunki nasze, aktywność tej wymiany jest obrazem, występującym u nas tylko w późniejszych fazach kryzysowych. Saldo dodatnie istnieje nawet mimo spadku wywozu, który z 280 miljonów w sierpniu zmniejszył się do 218 miljonów w styczniu i lutym. Ten wynik zawdzięczamy silnej kompresji przywozu, zarówno towarów spożycia, jak i produkcji. Wśród czynników aktywizacji bilansu wielką rolę odgrywa zmniejszenie się przywozu surowców włókienniczych.

Mniej więcej tak samo kształtuje się cyfra przewozów kolejowych. Cyfra ta (stan przeciętny 25—27 wzięty za 100) wynosiła dla dóbr wytwórczych 96 proc. Ta sama cyfra dla stycznia i lutego poprzedniego roku wynosiła 124,9 proc. Znamiennem jest ulegające łatwej statystycznej kontroli zmalenie obrotów artykułami monopolowemi.

Osłabienie obrotu towarowego posiada następującą funkcję:

1. Zbliża moment dostosowania **się podaży** towarowej **do popytu** zmniejszonego wskutek osłabionej siły nabywczej;

2. jest jednoznaczne z **zmniejszeniem kredytów towarowych**, co z kolei zaostrza kryzys, przyspieszając jego funkcje niszczycielską. Utrzymywanie się jednak wskaźnika wystawianych weksli, mniej więcej na jednakowym poziomie, oznacza stosowanie prolongat kredytów.

Tak więc widzimy, że proces dostosowywania się obrotów towarowych do nowej sytuacji jest rzeczywiście w toku. Towarzyszą mu **załamania się poszczególnych jednostek gospodarczych**, wyrażające się we wzrastającej liczbie niewypłacalności. **Funkcja burzycielska kryzysu jest jednak, w gruncie rzeczy, zarazem funkcją oczyszczającą i sanacyjną.**

Pomyślnym faktem, towarzyszącym zmianie sytuacji na rynkach towarowych, jest rozwój rynku kapitałów. Pewne kapitały wycofane z obrotu towarowego, a uratowane od zagłady, akumulują się w rezerwoarach gospodarstwa — w bankach — dając pewien zalążek na przyszłość dla okresu pokryzysowego. Instytucje kredytowe wykazują w ostatnim czasie wzrost depozytów. Znamienne jest, że wzrastają depozyty, mające charakter nie **rezerwy obrotowej** (wkłady bezterminowe, salda kredytowe na rachunkach bieżących), **a przeciwnie, depozyty, będące wyrazem trwałszej kapitalizacji** (wkłady terminowe o charakterze oszczędnościowym).

a.

Stopa dyskontowa Banku Polskiego

nie będzie obniżona.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ze źródeł miarodajnych dowiaduję się, że czynniki kierownicze Banku Polskiego zaniechały tymczasem obniżenia stopy dyskontowej.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 15-go kwietnia 1930 roku.

TRANZAKCJE.

Dolary 8.88 i pół

CZEKI.

Belgja 124.51, Gdańsk 173.36, Holandja 358,50 Kopenhaga 238.80, Londyn 43 37, Nowy York—czeki 8.908, Paryż 34.94 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 172.88, Sztokholm 239.80, Wiedeń 125,67, Włochy 46.76 i pół, Berlin 212,81,

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 121.50 122, 5 proc konwersyjna 55, kolejowa 102,50, 8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. obl Gosp Krajowego (...dowlane) 93, 4 proc listy zastawne ziemskie zł 44, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł 54.25, 54. 5 proc m Warszawy zł. 58.15, 5825, 8 proc. m. Warszawy zł 76,60 76.75, 8 proc m. Częstochowy 66.50, 8 proc. m. Kielc 66.75, 6 proc. obl. poż. Konw. m. Warszawy 1926 r. — 57.50.

AKCJE.

Bank Polski 168, Chodorów 145 — 145.50, Lilpop 25.25, Ostrowieckie, serja B. 69 — 68, Haberbusch 108, Siła i Światło 101.25, 101.75, Cukier 29.50, Modrzejów 10.75, Strachowice 20.

NOTOWANIA BAWEŁNY:

Liverpool, 14 kwietnia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: kwiecień 8.24, wrzesień 8.16, październik 8.14, listopad 8.13, styczeń 8,16, loco 8.66

Liverpool, 14 kwietnia.

Bawełna egipska, zamknięcie: maj 13.08, lipiec 13.08, październik 13.04, grudzień 13.08, styczeń 13.14, marzec 13.29, loco 13.90.

Reszty notowań brak,

BIURO AGENTUROWO - KOMISOWE „WESTFALJA"

Od dłuższego czasu na terenie Łodzi prosperuje biuro agenturowo - komisowe „Westfalja", które, prowadząc racjonalnie swe przedsiębiorstwo i umożliwiając kupno wszystkim na korzystnych warunkach, na raty, zdobyło sobie wielkie uznanie w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego. Biuro posiada w wielkim wyborze rowery najlepszych marek oraz akcesorja rowerowe, doskonałe aparaty radjowe, detektorowe, lampowe oraz pojedyńcze części dla radjoamatorów, oraz duży wybór patefonów, płyt i igieł. Niezależnie od powyższego, firma dla wygody radjoamatorów wprowadziła dział ładowania akumulatorów. Wszystkie przedmioty biuro sprzedaje na długoterminowe spłaty, przez co umożliwia nabycie ich osobom najmniej zamożnym i najbardziej liczącym się z groszem. Obejrzenie składu, mieszczącego się przy ulicy 11 Listopada (Konstantynowskiej) nr. 32 i sprawdzenie cen nie obowiązuje do kupna, nie należy więc wątpić że pospieszą tam liczne rzesze publiczności, by po sprawdzeniu, jakości i wyboru towarów dokonać okazyjnego kupna.

Upadłości i nadzory.

Firma **„I. Prywin i H. Finkiel"** wniosła w dniu wczorajszym do Sądu Okręgowego podanie o odroczenie wypłat.

Kapitał przedsiębiorstwa wynosi 280.000 zł. Zobowiązania krótkoterminowe składają się z pozycyj akceptów na sumę 420.000 zł. i wierzycieli z otwartego rachunku w kwocie 230.000 zł., łącznie wynoszą 650.000 zł. Po stronie czynnej aktywa płynne składają się niemal wyłącznie z rymes w portfelu. Skład towarów przedstawia wartość 560.000 zł. należności u dłużników 205.000 zł. W ten sposób ogół aktywów płynnych i półpłynnych podany został na 920.000 zł.

⁂

Drugie podanie złożyła firma **„Sinderman i S-ka"**. Firma ta trudni się sprzedażą towarów włókienniczych; skład jej mieści się przy ul. Rokicińskiej 9.

Bilans wykazuje w zamknięciu zł. 1.200.000. Poszczególne pozycje obliczone są z potrąceniem 10 proc. od cen towarów i tylko procent na ewentualne straty przy inkasowaniu należności od dłużników z otwartych rachunków.

Gotówki w kasie i weksli w portfelu posiada przedsiębiorstwo razem na sumę 7.700 zł., a więc tylko tyle wynoszą środki płynne. Aktywa półpłynne wynoszą ogółem 510.000 zł., z czego towary na składzie 70.000 zł., a należności u dłużników z otwartego rachunku 440.000 zł. W tych warunkach upłynnienie posiadanych środków będzie wymagało nietylko dłuższego okresu czasu, ale i dużej energji przy inkasie. Masa zobowiązań krótkoterminowych z weksli i otwartego rachunku oraz należności z tytułu podatków wynoszą 650.000 zł., a więc nieco przewyższają masę aktywów płynnych i półpłynnych. Przedsiębiorstwo posiada nieruchomość, ocenioną na 650 tysięcy zł., której odpowiada w pasywach pozycja kapitałów, wynosząca 560.000 zł.

⁂

Trzecie wreszcie podanie złożył **M. Berliński**, właściciel fabryki pończoch przy ul. Cegielnianej Nr. 68. Berliński prowadzi interesy handlowe w Łodzi od 45 lat. Podczas wojny poniósł znaczne straty wskutek niewypłacalności rosyjskich dłużników i rekwizycyj niemieckich okupantów. Straty te dosięgły ogromnej sumy pół miljona rubli.

W 1918 roku Berliński założył fabrykę pończoch, którą prowadził do dnia dzisiejszego. Bilans tego przedsiębiorstwa wynosi już 260.000 zł. Podczas gdy wartość maszyn wynosi 80.000 zł. kapitał przedsiębiorstwa wykazany jest w wysokości 110.000 zł., a więc pokrywa wartość maszyn i pozostawia pewną nadwyżkę obrotową. Zobowiązania krótkoterminowe wynoszą 140.000 zł. i są pokryte przez skład towarów wartości 107.000 zł. oraz inne pozycje płynne i półpłynne do łącznej wysokości około 160.000 zł.

W notesiku businessmana.

Łódź, 16 kwietnia

PRYWATNY PRZEMYSŁ GRAFICZNO-WYDAWNICZY występował niejednokrotnie przeciwko etatyzacji życia gospodarczego, w szczególności zaś przeciwko rozrostowi drukarń państwowych. Wystąpienia te nie odniosły dotychczas pożądanego skutku, czego dowodem jest ciągle zwiększająca się liczba drukarń rządowych i samorządowych. Warszawa posiada ich aż 18, pozatem istnieje cały szereg na prowincji. Drukarnie te, utrzymywane z funduszów publicznych, na które składają się także podatki i świadczenia prywatnego przemysłu graficznego, odbierają prywatnym drukarniom nietylko druki rządowe i samorządowe, ale także już i druki prywatne, a nawet czasopisma, tygodniki i afisze. Wyjątek stanowi zaledwie kilka drukarń, służących celom wyłącznie rządowym.

SALDO DODATNIE BILANSU HANDLU ZAGRANICZNEGO w marcu wyniosło 26.143 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca przywóz zwiększył się w wadze o 25.102 ton, w wartości o 13.294 tys. zł. Wywóz natomiast zmniejszył się w wadze o 261.692 ton, wzrósł zaś w wartości o 3,014 tys. zł.

KREDYTY ZAGRANICZNE, otrzymane w r. 1929 przez prywatne banki polskie od banków zagranicznych, wyniosły 227 milj. zł. wobec 223 milj. zł. w r. 1928. Ogólna suma środków obcych w bankach związkowych otrzymanych bądź w formie wkładów, bądź w formie kredytów zagranicznych wyniosła 1.120 milj. zł., czyli prawie o 90 milj. więcej, niż w roku 1928.

NA RYNKU WÓDCZANO - LIKIEROWYM zaznaczyło się w związku z zbliżającemi się świętami pewne ożywienie. Zamówienia są jednak przeważnie drobne, ponieważ odbiorcy obawiają się robić większe zapasy. Ceny wyrobów pozostały bez zmiany. Wypłacalność odbiorców uległa również pewnej poprawie.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY reprezentowany będzie na tegorocznych Targach Poznańskich bardzo bogato. Udział swój w Targach zgłosił dotychczas przemysł ten z województw: lwowskiego, krakowskiego, poznańskiego i warszawskiego. Do konkurencji z krajowym przemysłem papierniczym stanie przemysł papierniczy angielski, który również weźmie udział w Targach.

Giełdy zbożowe

Warszawa, 15 kwietnia.

Żyto Standart 696 gr.-l. (118.5 funta H. S.) 22.50 — 23.50 Pszenica 38.50 — 39.50, Owies jednolity 19 — 20, Jęczmień na kaszę 22 — 23. Jęczmień browarniany 24.50 — 26, Groch polny 27 — 29, Mąka pszenna łuksusowa 70 — 75, Mąka pszenna 0000 60 — 64, Mąka żytnia pg. przepisu 38 — 40, Otręby pszenne schale 17 — 18.00, Otręby pszenne średnie 15 — 16, Otręby żytnie 11.50 — 12. Kuchy lniane 34 — 35.00 Kuchy rzepakowe 26 — 27. Obroty średnie — Usposobienie spokojne.

ODCZYT O TRAKTACIE.

Izba przemysłowo-handlowa organizuje odczyt o traktacie handlowym polsko-niemieckim. Jako referenci wystąpią b. wiceminister skarbu dr. Fajans oraz red. Przeglądu Gospodarczego" dr. Rose. Termin odczytu będzie ustalony po świętach.

NIEZWYKŁA OKAZJA.

Jak się dowiadujemy, znana w Łodzi firma „Symphonia", ul. 11 Listopada 30 (dawniej Konstantynowska) — prowadzi w bieżącym roku, obok parlofonów, także rowery. Firma ta, sprowadziła już na obecny sezon letni, większą ilość krajowych i zagranicznych rowerów.

Dzięki doskonałemu towarowi i solidnej obsłudze, zdołała firma „Symphonia" pozyskać sobie całkowite zaufanie klijentów. Firma postanowiła bardziej jeszcze obniżyć ceny i udogodnić warunki sprzedaży.

SPORT.

Łódzcy zawodnicy

na mistrzostwach zapaśniczych Polski.

W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbędą się w Krakowie zawody zapaśnicze i podnoszenia ciężarów o mistrzostwo Polski. Łódzki Okręgowy Zw. Ciężkoatletyczny wysyła najlepszych zawodników, rekrutujących się z klubów Widzewska Manufaktura, Siła, Bar-Kochba, Unja i Makkabi. Poszczególne to kluby dają do reprezentacji łódzkiej następujących zawodników:

Widzewska Manufaktura: 1. Hintz, 2. Militowski, 3. Majer Alfons, 4. Zalewski, 5. Malinowski, 6. Skupień, 7. Kuzincki.

„Siła' 1. Mrożewski, 2. Turek, 3. Kupertowicz, 4. Szwartz.

„Barkochba". 1. Wajngarten, 2. Mintz 3. Sztern, 4. Suchowolski.

„Unja": 1. Eckert.

„Makabbi": 1. Zawadzki.

Zawodnicy powyżsi są w pełni treningu i znajdują się obecnie w dobrej formie, co każe przypuszczać, że Łódź zajmie w tegorocznych mistrzostwach Polski jedno z lepszych miejsc. Faworytem o tytuł mistrza Polski w zapaśnictwie jest Widzewska Manufaktura, zaś w podnoszeniu ciężarów Bar-Kochba.

Ekspedycja pod przewodnictwem wiceprzewodn. ŁOZA p. Maciejewskiego wyjeżdża w piątek. Zawodnikom łódzkim życzymy pomyślnych wyników.

Najbliższe mecze

o mistrzostwo klasy A.

W nadchodzącą niedziele i poniedziałek odbędą się w okręgu łódzkim następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A: P.T.C — Turyści, Widzew — Bieg, Sokół — Burza. ŁTSG Ib — WKS, Orkan — Union i Hakoah—ŁKSIb. Na czele tabeli mistrzowskie utrzymuje się bezapelacyjnie ŁKS Ib.

Hakoah—Kadimah 2:1 (0:0).

Ambitna gra B. klasowego zespołu.

W ubiegły poniedziałek w drugim dniu świąt Wielkiejnocy odbyło się na boisku WKS-u towarzyskie spotkanie piłkarskie między zespołami Hakoah i Kadimah. Liczono się ogólnie z wysoko cyfrową porażką Kadimahu, gdyż zespół ten znajduje się ostatnio w bardzo słabej formie, a z drugiej strony Hakoah przystąpił do gry w b. mocnym składzie jedynie bez Pressera i Zaklikowskiego. Tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom drużyna Kadimahu sprawiła miłą niespodziankę, będąc zupełnie równorzędnym przeciwnikiem Hakoahu. Złożyła się na to niezwykła ambicja zawodników.

W pierwszej połowie gra należy do Hakoahu i tylko pech napastników sprawił, że połowa ta nie zakończyła się przegraną Hakoahu. Po zmianie stron Hakoah zdobywa pierwszą bramkę bezpośrednio po rzucie z rogu. Druga bramka dla Hakoahu pada ze strzału samobójczego. Kadimach zrywa się do gwałtownych ataków, lecz pech w dalszym ciągu prześladuje napastników. Nawet rzutu karnego drużyna ta nie potrafi wykorzystać. Wreszcie udaje się Lubochińskiemu zdobyć honorowy punkt. Sędziował p. Mikie.

Dziwne rozporządzenie

magistratu m. Katowic

Magistrat m. Katowic wydał dziwne rozporządzenie, mianowicie zabronił gry w piłkę (koszykową lub siatkową) na sali ośrodka w. f. Jak wiadomo, koszykówka jest jedną z zasadniczych podstaw zaprawy zimowej to też rozporządzenie magistratu katowickiego przedstawia się zupełnie niezrozumiale.

Nowy zarząd

Polskiego Zw. Tow. Kolarskich.

Jak już donosiliśmy, odbyło się ubiegłej niedzieli w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich z udziałem delegatów z całej Polski. Do najważniejszych punktów obrad należało rozpatrzenie wniosku Unionu łódzkiego o wprowadzenie zawodowstwa w kolarstwie polskiem: wniosek ten upadł znaczną większością głosów. Rozpatrywano także sprawę dopuszczenia do biegu dookoła Polski zawodników w wieku poniżej lat 21 i uchwalono dopuścić tylko tych zawodników młodszych którzy już brali udział w poprzednich biegach dookoła Polski. Wreszcie postanowiono wydawać staraniem Polskiego Związku w styczniu każdego roku ogólno-polski kalendarz kolarski.

W skład zarządu Polskiego zw. tow. kolarskich weszli: prezes p. Bodalski, członkowie pp. R. Lange, Wojtkiewicz, Orłowski, Chocznek, Wadowski, Thiele, Adamowski, Otto, Skiba, Pobudejski, Zuk, Olczak, Bednarski i Kurzewski

Szumlak w Ł.K.S-e.

Jak się dowiadujemy zasilił drużynę ŁKS-u były napastnik WKS-u Szumlak, który występować będzie w zespole Ł. K. S. Ib.

Łodzianin Kahan

czynny już w Legji.

Jak się dowiadujemy czynny był ubiegłej niedzieli poraz pierwszy łodzianin Kahan, były prawy pomocnik Turystów. Kahan zajmuje w Legji również pozycję prawego pomocnika.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Piotrków-Trybunalski.

RYWALE.

Osada Godle pod Radomskiem była w dniu wczorajszym terenem krwawej zbrodni. Okoliczności zajścia przedstawiały się jak następuje. W osadzie tej mieszkał od dłuższego czasu niejaki Głowiński. Przed niedawnym czasem ożenił się on. Pożycie małżeńskie jego nie było jednak szczęśliwe. Głowiński miał groźnego rywala w osobie kuzyna jego żony, niejakiego Popiełka. Popiełek był częstym gościem w domu Głowińskiego, dokąd spraszał znajomych swych i przyjaciół na obfite libacje, uprzykrzając tem życie Głowińskiemu.

W dniu wczorajszym, Głowiński wyszedł na pole, gdzie za cmentarzem natknął się na żonę swą i Popiełka. Nie mogąc opanować wzburzenia, Głowiński wyciągnął z kieszeni nóż i wbił go w serce rywalowi. Popiełek padł trupem na miejscu. Przybyła policja aresztowała Głowińskiego i osadziła go w areszcie w Radomsku.

ZJAZD.

W dniu wczorajszym obradował w sali sejmiku powiatowego pod przewodnictwem starosty Strzemińskiego zjazd wójtów i sekretarzy powiatu piotrkowskiego. Na zjazd przybyło około 50 osób. Tematem obrad były wskazówki dla racjonalnej gospodarki gminnej.

Groźne pożary pod Łodzią

Ubiegłej nocy we wsi Sławsk pod Łodzią wybuchł pożar w wiatraku stanowiącym własność Bolesława Branowskiego. Mimo energicznej akcji ratunkowej wiatraka nie zdołano ocalić. Straty wyniosły przeszło 10.000 zł. Policja przypuszcza, iż pożar powstał skutkiem podpalenia. Sprawcą ma być jeden z robotników, wydalony niedawno przez p. Branowskiego. Dochodzenie w toku.

We wsi Szczerców pod Łodzią z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, pastwą którego padło 8 budynków gospodarskich. Inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 50 tysięcy złotych.

ALEKSANDER REVESI.

Tajemnica opery.

Był pewien człowiek, który nie widział nigdy opery, jakkolwiek dość często chodził do teatru. Pewnego dnia postanowił naprawić ów błąd życiowy i udał się do teatru, gdzie wystawiano właśnie „Trubadura". Bohater nasz czuł się doskonale, przedstawienie bardzo mu się podobało, lecz jedna rzecz nie dawała mu spokoju. Nie rozumiał mianowicie co się właściwie działo na scenie. Po wyjściu z teatru myśl ta nie dawała mu spokoju. Wreszcie przypomniał sobie, że ma przyjaciela, który posiada bilet abonamentowy do opery i który prawdopodobnie niejednokrotnie już widział „Trubadura". Udał się więc do niego i zapytał:

— Pan już chyba widział „Trubadura" kilka razy, prawda?

— O tak conajmniej 50 razy. — Każda zmiana repertuaru operowego zaczyna się u nas od „Trubadura".

— Doskonale, a więc zna pan pewnie tę operę?

— Czy ja znam? Oczywiście!

— Dzięki Bogu, w takim razie nie przyszedłem napróżno.

— Jeśli pan zechce mogę panu zagwizdać całą operę. Od uwertury do ostatniego aktu.

— Nie, nie, chciałbym tylko usłyszeć treść tej opery?

— Treść? Owszem, wie pan, znam ją, ale opowiedzieć nie potrafiłbym. — Ale dlaczego to pana interesuje? Czy to takie ważne, co się dzieje w operze? Główna rzecz polega na tem, aby wszyscy śpiewacy byli dysponowani głosowo. Od 10 lat chodzę na opery, i nigdy podobna myśl nie wpadła mi do głowy.

Bohater nasz, który nie był znawcą oper, westchnął ciężko i odparł:

— Możliwe, że to pana nie interesuje ale mnie to bardzo obchodzi.

Znawca opery odparł:

— To dziwne, wie pan, „Trubadur" podobał mi się zawsze w tej formie, w jakiej tę operę słyszałem, ale jeżeli pan jest tak bardzo ciekaw, chętnie panu pomogę. Znam doskonale trzeciego tenora, wie pan tego, który zawsze występuje, gdy pierwszy tenor i drugi zasłabną. W tym roku śpiewał on już „Trubadura" conajmniej 5 razy. Jeżeli pan przyjdzie dziś wieczorem do kawiarni, on tam będzie napewno, a on już to panu wyjaśni.

Wieczorem spotkali tenora przy stole bilardowym.

— Treść „Trubadura"? — zapytał tenor, którego odciągnęli na chwilę od gry bilardowej... Treść „Trubadura"? — powtórzył, skrobiąc się w głowę, która była łysa, jak kula bilardowa, leżąca przed nim na stole. — Czy „Trubadur" ma właściwie jakąś treść?

Bohater nasz otworzył szeroko oczy.

— Oczywiście, każda sztuka posiada jakąś treść! — odrzekł przerażony. — Prawdopodobnie „Trubadur" też posiada jakąś akcję.

— Możliwe — odparł tenor — ale wie pan, ja znam tylko te sceny, w których występuję, a one mam wrażenie nie posiadają żadnej treści, ani sensu. Możliwe, że cała treść „Trubadura" mieści się w pozostałych scenach.

— To przecież jest okropne!..

Nagle tenorowi wpadło coś do głowy:

— Wie pan — rzekł z miną, jakgdyby mu się udało wyśpiewać górne „c" — jeżeli „Trubadur" rzeczywiście posiada jakąś treeść, to my ją zaraz zbadamy. Jest tu w kawiarni pewien człowiek, który poda panu treść dokładnie. On gra teraz w karty, ale zaraz go zawołamy. On się może pogniewa, że odciagniemy go od stolika, ale nie przejmuj się pan tem. Ale wie pan, zaczyna mnie to interesować...

— A kim jest ten pan?

— Jest to reżyser „Trubaduru". On już przygotowuje tę operę od 20 lat, on napewno będzie wiedział.

Reżyser przybył natychmiast z dobrotliwym uśmieszkiem na twarzy. przypuszczał bowiem, że wezwano go w jakieś ważnej dlań sprawie. Gdy dowiedział się jednak o co chodzi, uśmiech znikł z jego twarzy.

— Co? Treść „Trubadura?". Panowie nie rozumieją treści? No przecież „Trubadur" od 80 lat jest znany z tego, że nikt go nie rozumie! O tem wie przecież każde dziecko! I dla tak błahej sprawy odciąganie mnie od partji pokera? To niebywałe!

Reżyser udał się do swych przyjaciół, a bohater nasz stał nadal niezdycowany.

— Wiedziałem co on odpowie — przerwał ciszę tenor. — Śpiewam już w „Trubadurze" od 30 lat, grałem główną rolę, nawet w południowej Ameryce i tam „Trubadur" również nie miał żadnej treści.

W tej chwili wszedł do lokalu jakiś starszy mężczyzna z okularami na nosie. Tenor szturchnął naszego bohatera i szepną mu do ucha:

— W porządku, teraz dowiemy się, ten pan wie napewno.

— Któż to jest?

— Krytyk operowy, znam go..

Zbliżyli się do krytyka.

— Treść „Trubadura?" To jest bardzo proste. Udaj się pan na naprzeciwko i kup pan sobie libretto. Któż to udaje się na operę bez libretto? W ciągu kilku minut dowie się pan wszystkiego!

Bohater nasz kupił sobie libretto i zabrał się do czytania. Lec ztu spotkało go nowe rozczarowanie. Zauważył mianowicie, że libretto, jako lektura było tak samo komiczne, jak opera na scenie. Brak było czegoś. Czytał, ale nic nie rozumiał. Doszedł do wniosku, że nie rozumie nietylko „Trubadura", lecz wogóle nic już nie jest w stanie pojąć.

Po pewnym czasie bohater nasz poznał pewnego muzyka i opowiedział mu o swych przeżyciach. Muzyk uśmiechnął się, jakgdyby wszystko rozumiał i odparł:

— Pan źle to rozumie. Opera nie jest sztuką, i nie można jej w ten sposób traktować.

— Opera nie jest sztuką? Więc może w takim razie jest koncertem?

— Ależ skąd znowu, gdyby była koncertem, nie wystawionoby jej w ten sposób!

— Więc nie jest muzyką, ani sztuką ani koncertem, ani nawet przedstawieniem teatralnem, więc czem jest właściwie?

— W tem tkwi właśnie sęk, to jest wielki problem, to jest zagadka!

— A więc opera jest zagadką?

— Nie powiedziałem tego. W operze najważniejsza rzecz — to muzyka. Muzyka jest tam sztuką, a sztuką muzyką. Czy pan nie rozumie?

— Niezupełnie — odparł nasz biedny bohater, czując, że mąci mu się w głowie.

— Postaram się to panu wyjaśnić. Prawdziwy widz operowy zachwyca się operą, nie patrząc wcale na scenę. W międzyczasie może sobie czytać libretto, przy świetle kieszonkowej lampki elektrycznej.

— Czy uważa pan to za słuszne?

— Oczywiście, reżyser operowy ogniskuje wszystkie wrażenia w uchu. Słucha uchem, widzi uchem, czuje i cierpi nawet uchem.

— W takim razie, po co są drogie kostjumy, kosztowne dekoracje, gra artystów itd. Wszak byłoby właściwiej grać operę w sali koncertowej! Publiczność zamknie oczy i wszystko będzie w porządku!

— Tak nie jest, bo przecież opera jest mimo wszystko pewnym problemem, powiedziałem to na początku zaraz, prawda? Nie można tego problemu, rozwiązać w półgodzinnej rozmowie. O tem trzeba napisać całą książkę....

W tej chwili do rozmowy wtrącił się pewien dziennikarz, który słyszał wszystko i wybuchnął śmiechem:

— Jak może pan powiedzieć, że opera stanowi pewien problem! Od 150 lat opera przestała być zagadką! Tajemnicę opery wyjaśnił Beaumarchais, który poprostu powiedział: „Wszystko co jest tak bezsensowne, że nie da się słowami wypowiedzieć, musi być wyśpiewane".

Zagadka opery nie została do dnia dzisiejszego rozwiązana.

Tłum. O. T.

Lecznica „chorych" małżeństw

Dr. Popence uzdrawia rozchwiane stadła małżeńskie.

W Ameryce stroży się epidemja rozwodów. Ludzie, którzy interesują się temi zagadnieniami i studjują dane statystyczne, twierdzą, **że niebawem rozwodów będzie więcej aniżeli ślubów.** Złośliwi mówią, że w związku z tem upaść musi zupełnie życie towarzyskie w Ameryce, albowiem urządzenie jakiegokolwiek przyjęcia stanie się w najbliższej przyszłości niemożliwością.

Czyż można sobie bowiem wyobrazić sytuację gospodyni domu, która zgromadzi w jednym salonie **trzech mężów jednej żony, albo cztery żony tego samego męża?**

Wydaje si ęto paradoksem, brzmi zupełnie jak dowcip, nie zasługujący na wiarę. A jednak ten szał, jaki opętał obecnie Amerykę, nie da się porównać z żadnem zjawiskiem, obserwowanem w latach powojennych w społeczeństwach europejskich. Trudno byłoby stwierdzić z całą dokładnością, z czego wypływa ten dziwny stosunek mężczyzn do kobiet, który powoduje absolutną niemożliwość współżycia, w każdym bądź razie jednak sprawa ta wikła się coraz bardziej i najwybitniejsze umysły za oceanem zastanawiają się nad wynalezieniem środka, który przyczyniłby się do zmiany warunków współżycia małżeńskiego w Ameryce i skasowałby nagminną chorobę rozwodów, przybierającą zastraszające rozmiary.

Ameryka jest krajem paradoksów i wszelkich, najbardziej pomysłowych ekstrawagancji. I dlatego, gdy z jednej strony bardzo poważni i sławni lekarze, uczeni społecznicy przeprowadzają głębokie studja nad problematem uzdrowienia instytucji małżeństwa, inni, niemniej sławni lekarze uciekają się do pomysłów, które na trzeźwym europejskim gruncie nie znalazłyby uznania. Nadzwyczajne powodzenie, którem cieszą się jednak te pomysły świadczą o doskonałem ustosunkowaniu się do psychiki przeciętnego amerykanina.

Mianowicie, wybitny lekarz z Los Angeles, człowiek cieszący się kolosalnem zaufaniem i posiadający wielką praktykę, dr. Paweł Popence, postanowił założyć w New Yorku **„klinikę małżeńską", to jest instytut, mający za zadanie: leczyć chore małżeństwo i kojarzyć takie, które miałyby zapewnione szczęście aż do samej śmierci.**

Zdawałoby się, że pomysł taki może zainteresować conajwyżej grupkę oryginałów, gdy tymczasem do kliniki dr. Popence zgłasza się codziennie tak wielka ilość małżonków, zarówno kobiet jak i mężczyzn, że lekarz zmuszony jest ograniczyć przyjmowanie pacjentów do jednej czwartej.

Szczególnie wielką frekwencją cieszą się odczyty, wygłaszane przez dr. Popence na temat **znalezienia drogi do serca.** Odkąd bowiem małżeństwa amerykańskie jadają po za domem, droga „via żołądek", ten bity gościniec, którym całe wieki biegły babki we wszystkich krajach świata, zarósł trawą i stał się tylko bocznym torem. Dr. Papence twierdzi, że za pomocą specjalnych wykładów w swej klinice zdoła naprawić zachwianą instytucję małżeństwa. Olbrzymia frekwencja udowadnia, że **ludzie mu wierzą.** O rezultatach jednak narazie nic nie można powiedzieć, przypuszczalnie jednak nie będzie można również nic powiedzieć za rok i dwa. Albowiem sprawa reformy małżeństwa jest zbyt poważnem zagadnieniem, by można je rozwiązać za pomocą odczytów i wykładów klinicznych.

St.

Co to jest logika?

Kobiety twierdzą, że mężczyźni są... nielogiczni.

— To jest przecież całkiem nielogiczne!...

Jako żona nie słyszała tego westchnienia, wydobywającego się z ust męża nawet wtedy, gdy sądziła, że wyraziła się bardzo jasno i logicznie! Mężczyźni zda się zmonopolizowali logikę, odmawiając tej własności umysłu nawet najmądrzejszym przedstawicielkom płci pięknej! Dlatego też kobiety postanowiły zbadać, jak wygląda owa logiczność mężczyzn i zwróciły się do szeregu różnych przedstawicieli płci pięknej z zapytaniem, **co to jest właściwie logika?**

Zwrócenie się z tem pytaniem do mężczyzn wykazuje najdobitniej, jak nielogiczne są kobiety.

Oto kilka odpowiedzi mężczyzn;

Profesor uniwersytecki:

— Ja miałbym nie wiedzieć co to jest logika? Mogę powtórzyć słowo w słowo określenie wyłuszczone we wszystkich podręcznikach. Logika jest to nauka o zasadach prawidłowego myślenia.

Buchalter:

— Oczywiście, że mogę to pani określić mniej więcej. Logika... no tak, jej celem jest uporządkowanie naszych myśli. Ale zaraz, w domu mam taką książkę, trzeba byłoby tam sprawdzić, w każdym razie jest to coś z filozofji W mojej książce jest to szczegółowo opisane....

Uczony:

— Gdybyście zajmowały się tyle logiką co ja, nie sformuwołybyście tego pytania tak niejasno i ogólnikowo. Każdy filozof ostatecznie posiada swój własny system logiczny. Więc o co właściwie wam chodzi: o definicję Kanta, czy określenia Hegla? I o co wogóle wam chodzi?

Policjant:

— Logika? No tak, jak ci to określić? Szczególnie trudno jest to objaśnić kobiecie... a więc uważaj, gdy naprzykład.... zresztą, po co mam się trudzić, to ci i tak nie pomoże.

Wojażer:

— Zabraniam ci raz na zawsze zadawania mi podobnych pytań!

Reżyser:

— Z pytaniem tem należy się zwrócić do krytyka. Oni nejlepiej wiedzą, jakiej sztuce brak logiczności. A kto to potrafi zauważyć, musi również wiedzieć, co to jest logika.

— Logika jest to to, co można zmienić w encyklopedji, przy słowie **„logika".**

Przyjaciel kobiet:

— Logika jest wyłącznie męską właściwością umysłu. Niema nic śmieszniejszego jak żądanie, aby kobieta myślała logicznie. Kobieta myśli sercem, nie rozumem, i nie można od niej wymagać rzeczy niemożliwych...

K. L.

Język angielski w szkołach łódzkich.

Nauka języka obcego będzie dostosowana do charakteru okręgu.

W związku z rozmaitemi projektami, reformy naszego szkolnictwa średniego, nad któremi odbywa obecnie studja specjalnie wyłoniona komisja ministerstwa W. R. i O. P., szczególnego znaczenia nabiera sprawa nauczania języków nowożytnych, stanowiących tak ważne uzupełnienie ogólnego wykształcenia.

Akcję w tym kierunku rozpoczął b. kurator okręgu szkolnego w Łodzi dr. Ryniewicz, który opracował bardzo doniosły projekt i obecnie propaguje go na wszystkich zjazdach nauczycielstwa szkół średnich. Projekt b. kuratora Ryniewicza spotkał się z ogólnym niemal aplauzem ze strony sfer nauczycielskich i niewątpliwie też spotka się z uznaniem całego społeczeństwa, rozwiązuje bowiem w sposób najbardziej racjonalny sprawę języków obcych w szkołach.

W Krakowie odbył się w ubiegłym tygodniu zjazd nauczycieli języków obcych w szkolnictwie średniem, który opracował cały szereg tez dla komisji ministerjalnej, zajmującej się reformą programu szkolnego. Wśród tez tych znajduje się również projekt b. kuratora Ryniewicza, który zasługuje ze wszechmiar na uwagę.

Mianowicie, kurator Ryniewicz wychodzi z założenia, że w całym kraju, we wszystkich szkołach, panuje niczem nieuzasadniona tendencja do nauczania języka niemieckiego, a po części tylko języka francuskiego. Tymczasem tak bardzo potrzebny, szczególnie w okręgach przemysłowych język angielski jest w szkolnictwie naszem zupełnie zaniedbany.

Zdaniem dr. Ryniewicza uprzywilejowanie języka niemieckiego w niektórych okręgach jest zupełnie nieuzasadnione, jak również niczem nie jest usprawiedliwione wykładanie języka francuskiego w wielu okręgach.

Szkolnictwo powinno liczyć się z potrzebami miejscowej ludności, przygotowując młodzież do nawiązywania kontaktu z zagranicą, w przyszłem ich życiu społecznem.

I tak okręg łódzki powinien w szkołach średnich dawać pierwszeństwo językom niemieckiemu i angielskiemu, z zupełnem niemal wyeliminowaniem języka francuskiego, okręg śląski — język niemiecki, okręg krakowski — język francuski it. d.

Sprawa powyższa bardzo ważna dla naszego społeczeństwa niewątpliwie będzie rozwiązana z pożytkiem dla młodzieży szkół średnich. Wskazane jest jednak, by odpowiednie czynniki w Łodzi poparły tę akcję w ministerstwie oświaty, w ten tylko sposób bowiem będziemy mieli pewność, że sprawa języka nowożytnego w szkołach okręgu łódzkiego, będzie załatwiona w sposób najbardziej właściwy.

(—is)

Cyrk Staniewskich.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie największego w Polsce Cyrku Staniewskich, który przez dwa miesiące grał w Warszawie z niesłabnącem powodzeniem.

Łódź więc zobaczy program cyrkowy, który w Warszawie jednogłośnie przez całą prasę stołeczną został uznany jako stojący na poziomię najwyższym, zarówno pod względem wykonania, jak i bogactwa repertuaru.

Na czoło wielkiego programu sensacyj i przebojów wysuwa się popis „Czterech djabłów". Popis świetnych akrobatów na trampolinie Orlando Woldemar, w zespole których znajduje się jedyna w świecie kobieta, wykonująca potrójne salto mortale. Ponadto Łódź zobaczy coś więcej, to czego nawet Warszawa nie widziała.

Cyrk Staniewskich zaangażował słynnego dyrektora A. Cinisellego, zwanego królem treserów. P. dyr. Ciniselli po wielkich sukcesach zagranicą, po kilkuletniej nieobecności w Polsce wystąpi w Łodzi po raz pierwszy. Otwarcie nastąpi w dniu 20 kwietnia, t. j. pierwszego dnia świąt Wielkiejnocy.

Capitol.

—o—

Uroda życia.

Żaden film polski nie wzbudził jeszcze takiego zainteresowania, jak właśnie „Uroda Życia". Najlepszy ten dotychczasowy obraz rodzimej produkcji zrealizowany wielkim nakładem pracy i kosztów, jest dziełem najlepszego polskiego reżysera Juljusza Gardana, który też wraz z Anatolem Sternem opracował scenarjusz opierając się na nieśmiertelnej powieści Stefana Żeromskiego.

O bogatej treści, szybkiem tempie akcji, cudownem tle, pysznych dekoracjach i o świetnie scharakteryzowanych typach i charakterach — wiele pisać nie trzeba. Warto jedynie zająć się rekordową obsadą tego obrazu.

I tak na pierwszy plan wybija się najzdolniejsza polska tragiczka filmowa Nora Ney w roli Tatjany. Adam Brodzisz w roli Rozłuckiego zjednał sobie tysiące wielbicielek i wielbicieli. Bogusławowi Samborskiemu należą się specjalne słowa uznania, za swą genjalną kreację. Stefan Jaracz w małym coprawda epizodziku — dał koncert gry. Eugenjusz Bodo w roli Roszowa stworzył prawdziwy typ rosyjskiego oficera, podczas gdy reszta z Ireną Dalmą, Gawlikowskim i Zajączkowskim na czele stała na wysokości zadania, wykazując swe nieprzeciętne walory filmowe.

Całość nadwyraz udana, godna widzenia zwłaszcza, że jest to pierwszy polski naprawdę europejski film.

Odpis.
Nr. sprawy Z. 88/30 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Hadrjan i Kujawski, Sekretarz apl. Fuks. Dnia 5-go kwietnia 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Braun i Fabrykant"

postanowił:

Udzielić handlującemu Herszowi Braunowi i Nusynowi Fabrykantowi, prowadzącym w Łodzi przedsiębiorstwo pod firmą „Braun i Fabrykant" odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 5-go kwietnia 1930 r., wyrok niniejszy ogłosić w Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Braun i Fabrykant". Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Kujawskiego, nadzorcami Sądowymi apl. adw. Adolfa Markowicza i kupca Mojsze Szaję Bahariera.

Podpisali obecni
Za zgodność:
St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie poczawszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Dr. Druebin
przyjmuje od 10—12
w Klinice 6-go Sierpnia 15/17 tel. 153-10
PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH
CENY LECZNIC.
Przy Klinice **została uruchomiona**
II KLASA na porody i operacje.

Do wynajęcia
MIESZKANIE składające się z 8-miu pokoi z kuchnią, z wszystkiemi wygodami i centralnym ogrzewaniem. Wiadomość w administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznańskiego, ul. Ogrodowa Nr. 17.

Place budowlane
różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ul. Dąbrowskiej i nowozałożonych
do sprzedania
na bardzo dogodnych warunkach.
Wiadomość u p. JANA PILLA, Dąbrowska Nr. 30/32.

Odpis.
Nr. sprawy Z. 74/30 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Hadrjan i Kujawski, Sekretarz apl. Fuks. Dnia 5-go kwietnia 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę o odroczenie wypłat firmy „Salomon Lewinsohn"

postanowił:

Udzielić firmie „Salomon Lewinson" oraz jej właścicielowi Salomonowi Lewinsohnowi odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, poczynając od dnia 5 kwietnia 1930 roku; pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń, wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Salomon Lewinsohn". Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Emila Hadriana, nadzorcą sądowym — kupca Jana Landau, zam. Plac Dąbrowskiego Nr. 1.

Podpisali obecni
Za zgodność:
St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

---

1. Dolar za każdą żywą pluskwę,
znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem **„Fumigatore-Cimex",** **zapłacimy w gotówce.** Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakterjom dyfterytu i tyfusu brzusznego.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Zakłady Chemiczno - Dezynfekcyjne
„SALVATOR"
Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie
Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.



LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Gabinet Kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBE
Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego
Zielona № 17
Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Maski. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8.

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3—7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

UWAGA! UWAGA!
Państwowi Urzędnicy - czki! Bez wkładu Na sześciomiesięczne spłaty!
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, **firanki,** kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torpy, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma **„KREDYT", Nawrot 15, I p.**

Poszukuję mniejszej willi
do wynajęcia na stałe blisko lasu lub z ogrodem od tramwaju 15—20 minut.
Zgłoszenia sub „Willa".

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Zdolna biuralistka
biegle pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, może być również na pół dnia.
Oferty sub „Młoda".

Nr. 253/30.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru **Rafał Sakkilari**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 175 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Edmunda Teseche, składających się z urządzenia biurowego, oszacowanych na zł. 1100.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 8 kwietnia 1930 r.
Komornik: R. SAKKILARI.

Nr. 1726, 1727, 1878, 1879/29.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru **Rafał Sakkilari**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 199 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Kieszkowskiego, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 650 + 2100.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 1 kwietnia 1930 r.
Komornik: R. SAKKILARI.

RADJO — detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych Radio-Lloyd, Przejazd 8, tel 158-08

Nauka pisania na maszynach
różnego systemu (Remington, Underwood, Continental i inne).
Plac Wolności 2, w podw., tel. 190-60

Dr.
Hugo Goldblatt
choroby oczu
Piotrkowska 17 tel. 132-90
godziny przyjęć 10—12 i 5—8
przyjmuje rano od 8 do 10
po cenach lecznic.



Palta i garnitury
najlepsze wykończenie
95., 125.-, 150.-
do 250.-
Juljusz Rozner
Łódź, Piotrkowska 98 i 160

Odpis.
Nr. sprawy Z. 82/30 r.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Hamburg i Babiacki, Sekr. apl. Weylandowa. Dn. 8 kwietnia 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania o odroczenie wypłat firmy „Ernest Szmeler".

postanowił:

Udzielić Ernestowi Szmelerowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 8 kwietnia 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Ernest Szmeler". Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Michała Kona, nadzorcami Sądowymi: adwokata Wiktora Pelke i dyrektora Jerzego Bolimowskiego - Rozenbauma.

Podpisali obecni
Za zgodność:
St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Toni Frenkel na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się u niego osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności sędziego komisarza w dniu 10-go czerwca 1930 roku o godz. 12-ej w sądzie okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115, pok. 64.

Syndyk tymczasowy
a. adwok. TADEUSZ KLINGER
Łódź, ul. Narutowicza 9, tel. 167-11.

Mebli
Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
Zakład meblowy Piotrkowska 44
w podwórzu
A. Karkut

Do akt Nr. 370 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stefan Zajkowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Obudowskiego i składających się z fotelu dentystycznego, mebli i innych ruchomości, oszacowanych na sumę zł. 1250.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1930 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

MIESZKANIE

składające się z dwuch pokoi i kuchni natychmiast poszukiwane. Punkt dowolny. Adresy do administracji nin. pisma pod „M. P. 25".

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości handlującego Mendla Hersza Leslana, na zasadzie art. 501, 502 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłego, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników, należycie upoważnionych, przed syndykiem upadłości celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia tytułów swych wierzytelności, o czem będzie sporządzony odpowiedni protokuł.

Po upływie powyższego terminu syndyk tymczasowy przystąpi w obecności Sędziego Komisarza, zgodnie z art. 503 K. H. do sprawdzania wierzytelności, które się odbędzie w dniu 13 m-ca maja 1930 r. o godz. 12 w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 115.

Syndyk tymczasowy
apl. adw. Dr. Stanisław Chomics
Łódź, ul. Cegielniana 19

Łódź, dnia 12 kwietnia 1930 r.

KARUZELA, huśtawki, cyklodrom i budka na węgiel do sprzedania. Przędzalniana 35.

Lokale

2 POKOI z kuchnią i wygodami, słonecznych, na I lub II piętrze poszukuje. Oferty pod „G. 31" do „Republiki" 20

OTWOCK. Konopnickiej 17, pensjonat dla dzieci i młodzieży Pruchtówny i Hantowerowej ma jeszcze kilka wolnych miejsc na ferje wielkanocne. Telefon, Otwock 127. 15

DWA pokoje słoneczne, frontowe, elegancko umeblowane, ewentualnie dla małżeństwa (z używalnością kuchni) do wynajęcia. Na życzenie może być całodzienne utrzymanie. Telefon, winda, wygody. Zawadzka 1, m. 11.

DUŻY frontowy pokój umeblowany dla solidnego inteligentnego pana, może być lekarza, z używalnością wspólnej poczekalni. Telefon na miejscu. Piotrkowska 85, m. 5, front. Obejrzeć można 3—5 pp. 17

ODNAJMĘ duży frontowy pokój bezdzietnemu małżeństwu lub 2 pannom. Narutowicza 5. Goldberg.

DO WYNAJĘCIA frontowy, ładnie umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami. Telefon. Piłsudskiego 74, m. 5.

OD ZARAZ do oddania słoneczny pokój z kuchnią z balkonem, telef. 168-67.

ODDAM jeden pokój z nieskrępującem wejściem przy rodzinie izraelickiej. Narutowicza 29, m. 44.

ELEGANCKO umeblowany pokój (gabinet) od zaraz do oddania. Wszelkie wygody (telefon, winda, łazienka) Narutowicza 56, m. 10.

POKOJU umeblowanego szuka inteligentna. Oddzielne wejście. Zgłoszenia „Republika", „Śródmieście".

Z POWODU wyjazdu odstąpię 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, słoneczne z wygodami. Oglądać 8—10 rano i 6—9 wieczorem. Bazarna 7, m. 36.

Posady

PANNA do 5-letniego chłopca potrzebna natychmiast. Zgłaszać się codziennie zrana od 10—12 i popołudniu od 3—6. Piotrkowska 51, m. 33, Kagańska 16

PIELĘGNIARKA do 2-ga chorych potrzebna. Zgłoszenia Rozenfeld, Skwerowa 13, od 9—11 i od 7—10 w. 16

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Ul. Sienkiewicza 52. A. Sznaider.

NIANIA do dwuletniego dziecka poszukiwana. Wiadomość: Nomburg, Wólczańska 63, lewa of. II p.

POTRZEBNY ślifierz na żelazo. Sienkiewicza 30. Kukuła.

POTRZEBNY pracownik do Zakładu fryzjerskiego Nowo Zarzewska 36.

DO DWOJGA starszych dzieci poszukiwana nauczycielka - wychowawczyni na godziny popołudniowe, ewentualnie na cały dzień. Oferty do administracji sub „B. M.".

NIANIA z dwuletniem świadectwem szuka posady do dziecka od roku. Telefonować 138-86. 19

POTRZEBNY fryzjer, fryzjerka i manicurzystka zaraz. 6-go Sierpnia 59.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta 2 1 fr. 30

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

Rozmaite

UNIEWAŻNIAM czek na zł. 1000 Nr. 048084 Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, skradziony 6 kwietnia. Zygmunt Michałowicz, Piękna 13.

ZGUBIONO. W sobotę dnia 12-go b. m. po godzinie 18 w parku Poniatowskiego zgubiono złotą broszkę dętej roboty. Uczciwy znalazca proszony o zwrot takowej za nagrodą ul. Piotrkowska 208

ARTYSTA-malarz, L. Jankowski, Radwańska 7, wykonywa portrety z natury i z fotografji — olejne, pastelowe i kredkowe Ceny niskie. 23 3

ODDAM trzy tysiące dolarów pierwsza hipoteke domu dochodowego. Oferty: „Dogodne warunki 3000" do adm. „Republiki".

OKAZICIEL „Karty łowieckiej Nr. 036109" ma do odebrania list w redakcji.

Zagubione dokum.

WALERJA Rakowska, Jerzego 3, zgubiła legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 40146.

ZAGINAŁ weksel na sumę 244 zł. Wystawca H. Klinger, na zlecenie L. Tur, płatny 24 sierpnia. Weksel powyższy unieważniam.

ZAGINAŁ weksel na złotych 212.76, z wystawienia Meilech Halberstahl, zlecenie Steinhorn Strykowski, płatny Jarosław, żyrowany Friede, L. Kurc. Weksel unieważnia Przedborski, Zduńska Wola.

Do akt Nr. 373 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stefan Zajkowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „L. Herszkowicz i M. Lipnowski" i składających się z 20 tkackich warsztatów mechanicznych w dobrym stanie, oszacowanych na sumę zł. 8000.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1930 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJA, zegarki na raty. Ceny gotówkowe. „Precjoza", Piotrkowska 123 w podwórzu. 19

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście. 1 piętro.

NA OKRES przedświąteczny najlepsze detektory po cenach znacznie zniżonych poleca inżynier Hamer, 6-go Sierpnia 1

W ŁODZI plac pod budowę 40 mtr. szeroki, 80 długi z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Zawadzka Nr. 7, w ogrodzie.

„RADJOPOGOTOWIE", wł. Nachumow, tel. 183-40, Pomorska 20. Modernizacja, naprawa, gwarancja wyeliminowania Łodzi, elektryfikacja, szybka budowa anten, ładowanie, wypożyczanie, naprawa akumulatorów. Detektory. Najnowszy typ ekradyny czwórki oraz inne okazyjne aparaty. Wizyty na mieście wszelkie zlecenia radjowe również święta w godzinach 9—21.

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

PLAC przy ulicy Sosnowej tanio do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska 36, Skład drzewa 30

SPRZEDAM albo wynajmę dom 2 mieszkania z ogrodem przy ul. Heleny Nr. 17, Nowe Chojny, przy szosie Pabjanickiej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki". sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64